

Nowy wstrząs podziemny w rejonie Udine

RYM
W piątek w północno-wschodnich rejonach Włoch zarejestrowano silny 7-stopniowy wstrząs podziemny (w 12-stopniowej skali Mercallego). Nie ma dotychczas danych o ofiarach w ludziach i szkodach. Agencje przypominają, że w tym samym rejonie w ubiegłym miesiącu trzęsienie ziemi spowodowało znaczne straty materialne i pochłonęło życie ponad 900 osób. W nocy z czwartku na piątek zmarła w szpitalu 968 ofiara tamtego kataklizmu.

Cena 1 zł

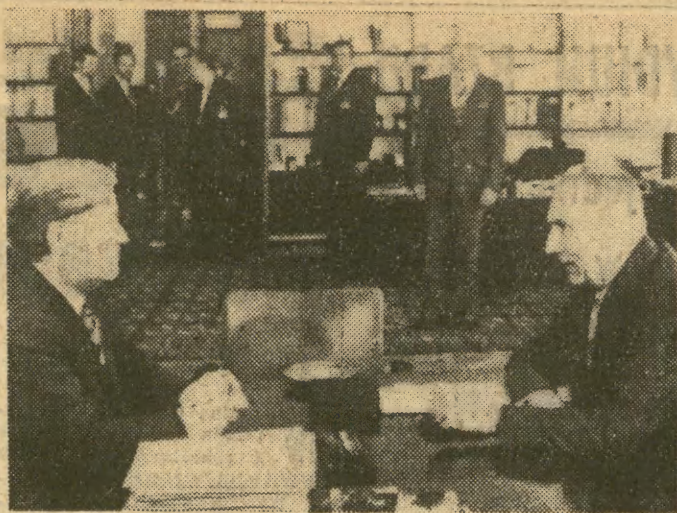
echo



KRAKOWA

ROK XXXI PISMO POPÓLNIOWE Nr 132 (9514)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 12, niedziela 13 czerwca 1976 r.



W Bejrucie trwają walki

KAIR

Mimo wezwania wystosowanego przez nadzwyczajną sesję Rady Ligi Arabskiej do wszystkich stron walczących w Libanie, aby niezwłocznie wstrzymano ogień, w Bejrucie i kilku innych miastach toczyły się w piątek walki. Według dziennika, Al-Nahar, w ciągu ostatnich 24 godzin w Bejrucie zginęło 95 osób, a 102 zostały ciężko ranne.

W piątek przybyły do Libanu, tranzytem przez Syrię, pierwsze grupy żołnierzy algierskich i libijskich, którzy mają wziąć udział w tzw. arabskim korpusie bezpieczeństwa. W związku z przybyciem tych jednostek, przywódcy chrześcijańskich maronitów libańskich opublikowali w Bejrucie deklarację wyrażającą ostry sprzeciw przeciwko decyzjom powziętym przez Radę Ligi Arabskiej w Kairze.

I sekretarz KC PZPR zakończy dziś wizytę w RFN

Edward Gierk i Helmut Schmidt podpisali wspólne oświadczenie o rozwoju stosunków między PRL i RFN

Porozumienia o współpracy gospodarczej naukowo - technicznej i kulturalnej

Dzisiaj w godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK, zakończy oficjalną wizytę w Republice Federalnej Niemiec. W programie ostatniego dnia pobytu znajduje się m. in. spotkanie z prezydentem Senatu, burmistrzem Bremy — Hansem Koschnikiem oraz zwiedzanie stoczni „A. G. Weser” w Bremie.

Piątek 11 czerwca był kulminacyjnym dniem oficjalnej wizyty I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka w Republice Federalnej Niemiec. Tego dnia zakończyły się rozmowy Edwarda Gierka z kanclerzem federalnym, Helmutem Schmidtem. Przeprowadzono też rozmowy plenarne oraz podpisano dokumenty stanowiące rezultat tych rozmów. Dokumenty określają perspektywę wzajemnej współpracy obu państw na różnych płaszczyznach, a w szczególności w dziedzinie gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej. Podstawowy dokument podpisany

w piątek to Wspólne Oświadczenie: „O rozwoju stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec”.

Kanclerz RFN, Helmut Schmidt został zaproszony do złożenia wizyty w Polsce. Tego samego dnia, po zakończeniu oficjalnych rozmów politycznych, Edward Gierk udał się z Bonn do Bremy.

Tak jak w poprzednich dniach, wizyta polskiego przywódcy budzi wielkie zainteresowanie, które przejawia się zarówno w obszernych relacjach prasy, radia i telewizji, jak też w rozlicznych gestach sympatii ze strony społeczeństwa RFN.

Sprawozdawcy PAP, Eugeniusz Guz i Juliusz Solecki piszą:

W godzinach porannych Edward Gierk przybył do Urzędu Kanclerskiego w Bonn. Odbyło się tutaj końcowe spotkanie przywódcy polskiego z kanclerzem Helmutem Schmidtem.

W tym samym czasie odbyło się spotkanie z-cy przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Klubu Poselskiego PZPR — Edwarda Babiucha z przewodniczącym frakcji SPD w Bundestagu Herbertem Wehnerem oraz ministrów spraw zagranicznych obu krajów — Stefana Olszowskiego i Hansa

Dietricha Genschera. Również wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk i minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski, spotkali się z ministrem gospodarki RFN, Hansem Friderichsem.

Po zakończeniu tych spotkań, podjęte zostały rozmowy plenarne pod przewodnictwem Edwarda Gierka i Helmuta Schmidta.

Po zakończeniu rozmów następuje uroczystość podpisania dokumentów wspólnie uzgodnionych w toku wizyty.

W obecności osobistości polskich towarzyszących Edwardowi Gierkowi i członków rządu RFN oraz zgromadzonych licznie dziennikarzy Wspólne Oświadczenie podpisują: Edward Gierk i Helmut Schmidt. (Omówienie tego dokumentu drukujemy na str. 2).

5-letnią umowę gospodarczą podpisują wicepremier, Tadeusz Wrzaszczyk oraz wicekanclerz i minister spraw zagranicznych, Hans-Dietrich Genscher.

Podpisy pod umową kulturalną składają ministrowie spraw zagranicznych — Stefan Olszewski i Hans Dietrich-Genscher. Protokół z rozmów gospodarczych podpisują ministrowie Jerzy Olszewski i Hans Friderichs.

Umowę o współpracy naukowej i technicznej w dziedzinie gazyfikacji węgla podpisują minister Jerzy Olszewski i prezes koncernu Kruppa — Bertold Beitz.

W tym samym dniu, w Niemieckiej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bonn podpisanym zostało między przedstawicielami polskich central zagranicznych i firm zachodniemieckich 14 porozumień dotyczących wielu konkretnych form współpracy w zakresie wymiany towarowej, kooperacji przemysłowej i wspólnych działań na rynkach trzecich. Wartość łączna tych porozumień przekracza 3 mld. marek.

Dwukrotny morderca ponownie aresztowany

Dwukrotny morderca, Werner Weinholt, który w dniu 19 grudnia 1975 r. dopuścił się prowokacji granicznej, zabijając przy tym dwóch żołnierzy ochrony pogranicza NRD, znalazł się ponownie w areszcie. Aresztowanie nastąpiło po uwzględnieniu przez sąd wyższej instancji zażalenia prokuratury w Essen, na podjęta przez sąd krajowy w tym mieście decyzję o zwolnieniu W. Weinholda z więzienia. Jak już informowaliśmy, przeciw decyzji o zwolnieniu tego przestępcy z aresztu ostro zaprotestowały władze NRD, domagające się jego ekstradycji.

11 bm. Edward Gierk i Helmut Schmidt przeprowadzili rozmowy poprzedzające podpisanie dokumentów końcowych w tym m. in. Wspólne Oświadczenie. Na zdjęciu: w czasie rozmów.

CAF — Matuszewski — telefoto

10 bm. Józef Klasa, poseł nadzwyczajny PRL złożył listy uwierzytelniające szefowi państwa Republiki Hondurasu, plk Juanowi Alberto Melgar Castro.

W LUANDZIE rozpoczyna się proces 13 najemników odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w czasie wojny angielskiej. Większość z nich to obywatele brytyjscy, a wśród nich pułkownik Callan, który wydał rozkaz rozstrzelania 14 podkomendnych.

ZE ŚWIATA

PREMIER W. Brytanii, James Callaghan, zdecydowanie opowiedział się za utrzymaniem zwierzchnictwa państwa nad Kościołem Anglikańskim. W oświadczeniu złożonym w odpowiedzi na interpelację w parlamencie, J. Callaghan stwierdził, że państwo zastrzeża sobie prawo głosu w hierarchii tego Kościoła.

PREMIER INDII, Indira Gandhi wyjechała wczoraj z Moskwy, udając się w podróż po Związku Radzieckim.

„Dni polskie” w Nohant

We Francji rozpoczęły się obchody związane z setną rocznicą śmierci słynnej pisarki, George Sand (1 lipca 1804—8 czerwca 1876), która w latach 1837—1847 łączyły bliskie związki z Fryderykiem Chopinem. W ramach tych obchodów, 11 czerwca rozpoczęły się „Dni polskie” w Nohant — niewielkiej miejscowości w departamencie Indre — gdzie przez wiele lat mieszkała George Sand i gdzie wielokrotnie przebywał Fryderyk Chopin.

„Dni polskie” odbywają się pod patronatem francuskiego sekretarza stanu do spraw kultury Michela Guy i ambasadora PRL w Paryżu, Tadeusza Olechowskiego.

Pierwszego dnia otwarta została wystawa przygotowana

BB reklamuje wodę kolońską...

Od września br. w programach brytyjskiej telewizji komercyjnej będzie występować regularnie... Brigitte Bardot. Jej zadaniem będzie reklamowanie wody kolońskiej dla panów — po 3 funty buteleczka. O honorarium, jakie zainkasuje aktorka, krają tylko pogłoski. Podobno otrzyma ona 100 tys. funtów.

Tajemnicza śmierć dziewczynek na placu zabaw

Prokuratura i komisja śledcza we Flensburgu (RFN) prowadzą dochodzenie w sprawie tajemniczej, nagłej śmierci dwóch czteroletnich dziewczynek na placu zabaw w Breklum. Dziewczynki będąc na placu zabaw, nagle straciły przytomność i wkrótce zmarły.

Obdukcja zwłok dzieci, przeprowadzona po przeszło 24 godzinach od momentu śmierci, nie przyniosła żadnego wyjaśnienia. Początkowo przypuszczano, że powodem śmierci dziewczynek była jakaś trująca substancja, w lodach, zjedzonych przez nie. Badania lodów w cukierni, nie potwierdziły tego podejrzenia.

Zresztą lodów nie jadło trzecie dziecko, które kilka godzin wcześniej na tym samym placu zabaw straciło przytomność i z objawami zatrucia zostało przewiezione do szpitala. Zrodziło się podejrzenie, że być może dziewczynki uległy ostremu zatruciu silnie działającym środkiem ochrony roślin. Czy tak jest w istocie, o tym rozstrzygnie badanie toksykologiczne.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka Dziękujemy...

W imieniu wychowanków i kierownictwa Domu Dziecka nr 3 w Prokocimiu serdecznie dziękujemy Spółdzielni Transportowej z ul. Wodnej za systematyczną opiekę nad Domem i jego mieszkankami. Poza fundacją książeczki dla jednej z wychowanków, dotacjami pieniężnymi na potrzeby Domu, Spółdzielnia w każdej chwili spieszy z pomocą w sprawach gospodarczych, transportowych i in. Szczególnie dziękujemy: prezosi i wiceprezosi Spółdzielni Janowi Roszkowskiemu i Marianowi Laskowi oraz pracownikom: inż. Wincentemu Mierzwie, Waldemarowi Plichcie i Edwardowi Jelenowi.

(mar)

Laureaci XII Festiwalu Piosenki Radzieckiej

Jury XII Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze przyznało nagrody uczestnikom dwóch koncertów kwalifikacyjnych Festiwalu.

Główne nagrody otrzymali: I miejsce — „Złoty samowar” — nagroda przewodniczącego Zarządu Głównego TPPR — Renata Danel z woj. katowickiego. II miejsce ex aequo — „Srebrny samowar” — nagroda Ministerstwa Kultury i Sztuki PRL — Bożena Stolarzak z Zielonej Góry i „Srebrny samowar” — nagroda Ministerstwa Kultury ZSRR — Leszek Trześniewski z woj. radomskiego. III miejsce — „Brazowy samowar” — nagroda przewodniczącego CRZZ — zespół „Falstart” z Myślenic w woj. krakowskim. Przyznano również 12 wyróżnień.

Próba zamachu na życie Amina

Radio ugandyjskie podało w piątek, że podczas czwartkowej defilady w Kampali dokonano próby zamachu na prezydenta Idi Amina. Zamachowcy rzucili 3 granaty ręczne. 4 osoby zostały ciężko ranne, jedna z nich zmarła w szpitalu. Informacje widzów pozwoliły policji aresztować sprawców zamachu. Prezydent Amin uszedł z życiem.



Słynna Księga Rekordów Guinnessa wzbogaci się o kolejny wczyn. Urzędnik bankowy z Teksasu poświęcił swój dwutygodniowy urlop na upieczenie dwóch piek z tzw. gumek aptekarskich, bez użycia kleju. Wynikiem tego pracowicie spędzonego wyczynu są pilki wprawdzie ciężkie, 18 i 12 kg, ale jeszcze nadające się do zabawy, chociaż nie dla dzieci.

CAF — DPA

Ataki IRA

LONDYN
W piątek wieczorem członkowie Irlandzkiej Armii Republikańskiej przeprowadzili ataki na cztery brytyjskie bazy wojskowe w Belfastie. 2 obiekty ostrzelane zostały z moździerzy, a 2 z broni maszynowej. Kilku żołnierzy brytyjskich oraz jeden z atakujących odniosło rany.



Teresa Maldonado 23-letnia modelka w konkursie Miss Włoch 1976. CAF

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

- Budownictwo jednorodzinne
- Usprawnienia w dziedzinie projektowej
- Koordinacja działalności gospodarczej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 11 czerwca br. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu omówiło rozwój jednorodzinne budownictwa mieszkaniowego w tym 5-leciu, powzięło decyzje usprawniające działalność projektową oraz akceptowało projekt uchwały w sprawie koordynacji działalności gospodarczej pomiędzy resortami i branżami.

W realizacji zamierzeń związanych z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych rosnące znaczenie ma budownictwo jednorodzinne. W obecnym 5-leciu zakłada się wybudowanie w ramach tego typu budownictwa o ponad 33 proc. mieszkań więcej niż w latach 1971-75. Przyjęta przez rząd uchwała określa dla władz terenowych i resortów zadania mające na celu wydawnie usprawnienie działalności w tej dziedzinie.

Wojewodowie i prezydenci miast zostali zobowiązani do opracowania wojewódzkich planów rozwoju budownictwa jednorodzinne. Przyjęto ustalenia dotyczące dostaw potrzebnych do budowy materiałów. Wskazano na konieczność uruchomienia rezerw lokalnych. Zobowiązano terenowe organy administracyjne do co najmniej dwukrotnego zwiększenia w tym 5-leciu produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych. Zalecono również opracowanie zestawów projektów powtarzalnych dla budownictwa jednorodzinne, a także uproszczenie dokumentacji projektowej, przy jednoczesnym wzbogaceniu form architektonicznych. Ważnym zadaniem władz terenowych jest przygotowanie terenów pod tego rodzaju budownictwem oraz udostępnienie ludności odpowiednich działek budowlanych.

Na posiedzeniu rozpatrzono propozycje usprawnień działal-

ności projektowej, przedstawione przez Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu. Materiałów Budowlanych. Pracują one głównie kierunki prac, jakie będą podjęte w celu poprawy efektywności całego procesu projektowania.

Podjęto także decyzje, która reguluje zasady wynagradzania pracowników w państwowych biurach projektowych oraz zasady gospodarki finansowej w tych jednostkach. Ich myślnia przewodnią jest stworzenie warunków sprzyjających nowoczesnym rozwiązaniom projektowym oraz efektywnej i dobrej jakościowo pracy biur projektowych.

Przyjęto projekt uchwały w sprawie koordynacji międzyresortowej i branżowej działalności gospodarczej.

Jest to zagadnienie o dużym znaczeniu. Jego właściwe rozwiązanie powinno odbić się na całym m. in. na bilansowaniu produkcji, rezeźnaniu potrzeb rynku, ustalaniu prognoz rozwoju dla danej branży, wykorzystaniu zdolności produkcyjnych, koncentracji prac naukowo-badawczych, racjonalnej gospodarce surowcami i materiałami oraz podnoszeniu kwalifikacji pracowników.

Z OKAZJI 20-LECIA

Odnaczenie zasłużonych pracowników Krajowej Agencji Wydawniczej

Z okazji 20-lecia Krajowej Agencji Wydawniczej, sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR — Andrzej Czyż przyjął kierownictwo KAW na czele z dyrektorem — redaktorem naczelnym KAW, Dobrosławem Kobielskim. W spotkaniu uczestniczył również dyrektor krakowskiego Oddziału KAW — Sławomir Tabkowski.

W czasie spotkania przedstawiono jej plany i zamierzenia wydawnicze na okres najbliższych lat, poinformowano też o mających się ukazać na rynku księgarskim pozycjach poświęconych naszemu miastu. Szczególną uwagę zwrócono na zadania Krajowej Agencji w dziedzinie polityki propagandy wizualnej.

W godzinach popołudniowych, odbyło się uroczyste spotkanie pracowników i współpracowników KAW. Przybyłych gości powitał red. naczelny — Sławomir Tabkowski, a wśród nich m. in. sekretarza KK PZPR — Andrzej Czyż, sekretarza KD PZPR Kraków-Śródmieście — Stefana Markiewicza, wiceprezy-

Perspektywy wzajemnej współpracy

Wspólne oświadczenie o rozwoju stosunków między PRL i RFN

[OMÓWIENIE]

Wspólne Oświadczenie podpisane 11 czerwca przez I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA i kanclerza RFN HELMUTA SCHMIDTA przypomina, że w ponad 25 lat od zakończenia drugiej wojny światowej, której pierwszą

ofiara padła Polska i która przyniosła ciężkie cierpienia narodom Europy, Polska i RFN zawarły układ z dnia 7 grudnia 1970 roku, pragnąc stworzyć trwałe podstawy dla pokojowego współżycia oraz rozwoju normalnych i dobrych stosunków między sobą. W Oświadczeniu, obie strony potwierdzają przełomowe znaczenie tego układu, który jest bazą wyjściową dla rozwoju ich stosunków zgodnie z zasadami dobrosąsiedztwa i konstruktywnej współpracy.

Stwierdzają one z zadowoleniem, że osiągnięte podczas spotkania przywódców obu krajów w Helsinkach i podpisane następnie w Warszawie dnia 9 października 1975 roku doniosłe porozumienie, jak i ich ostateczna akceptacja, stworzyły przesłanki dla pełnej normalizacji i wszechstronnego rozwoju stosunków między PRL a RFN i wyrażają przekonanie, że ten historyczny proces leży w interesie obydwu państw i narodów oraz pokojowego rozwoju w całej Europie.

Obie strony zgodnie wysoko oceniają Konferencję Bezpieczeń-

stwa i Współpracy jako doniosłe wydarzenie w dziejach Europy i wyrażają zdecydowanie aktywne uczestnictwo w dalszych wysiłkach na rzecz osiągnięcia celów uzgodnionych w Helsinkach i na rzecz pogłębienia i stałego rozwoju procesu odprężenia.

Oświadczenie podkreśla znaczenie wszechstronnych wysiłków w celu rozwiązania takich problemów, jak umacnianie międzynarodowego bezpieczeństwa, położenie kresu wyścigowi zbrojeń i rozbrojenie, a także znaczenie starań podejmowanych w ramach ONZ dla stworzenia sprawliwej i efektywnej struktury międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Strony wysoko oceniają rozwój obustronnej wymiany towarowej. Uważają one za konieczne kształtowanie ponownie w sposób bardziej zrównoważony bilansu handlowego między obu krajami przy utrzymaniu wysokiego poziomu obrotów handlowych. Dają one do dalszego wzrostu polskiego eksportu do RFN oraz do wyczerpania nie wykorzystanych jeszcze możliwości kooperacji między przedsiębiorstwami i rozwoju współpracy na rynkach trzecich.

Obie strony są zdania, że podpisana w czasie wizyty I sekretarza KC PZPR w RFN umowa między rządem PRL a rządem RFN o dalszym rozwoju współpracy w dziedzinie gospodarczej pogłębi w szczególności kooperację przemysłową oraz współpracę w dziedzinie surowców i energii, jak również ułatwi kontakty handlowe.

Obie strony witają z zadowoleniem porozumienia o współpracy związanej z wielkim projektem gazyfikacji i chemicznej przeróbki węgla oraz wspólne oświadczenie w sprawie przygotowania długoterminowego przedsięwzięcia kooperacyjnego w dziedzinie miedzi.

Obie strony dążą do wzajemnego przybliżenia oświadczeń przywódców i sekretarzy przywódców i porozumień i zgodnie z celami Aktu Końcowego z Helsinek przyczynić się poprzez wzrost wymiany w dziedzinie kultury i oświaty, poprzez szersze rozpowszechnianie informacji, kontakty między ludźmi i rozwiązywanie problemów humanitarnych do realizacji założeń niniejszego Wspólnego Oświadczenia.

Obie strony wysoko oceniają prace odbywających się od 1972 roku wspólnych konferencji w sprawie podręczników szkolnych i będą kontynuować wysiłki, mające na celu osiągnięcie takiego przedstawienia w podręcznikach szkolnych historii, geografii i kultury drugiego kraju, które przyczynią się do lepszego poznania i lepszego wzajemnego zrozumienia.

Obie strony potwierdzają swą wolę szczególnego popierania szerokich kontaktów młodzieżowych.

Obie strony uzgodniły, iż będą kontynuować dialog polityczny oraz prowadzić regularne konsultacje ministrów spraw zagranicznych i ich współpracowników.

Z KRAJU

11 BM., członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów — Piotr Jarczyk przyjął przebywającą w Polsce delegację rządową ZSRR na Międzynarodowe Targi Poznańskie z ministrem przemysłu motoryzacyjnego ZSRR — Wiktorem Polakowem na czele.

PREZES Rady Ministrów, na wniosek ministra przemysłu maszynowego, powołał mgr inż. Andrzeja Jedydnaka na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

POLSKO-RADZIECKIE sympozjum literackie w Zielonej Górze zainaugurowało 11 bm. III „Dni Literatury Radzieckiej”. Celem tej towarzyszącej XII Festiwalowi Piosenki Radzieckiej imprezy jest popularyzacja ideowo-wychowawczych i poznawczych walorów literatury Kraju Rad, adresowanej do dzieci i młodzieży.

Nagrody w Konkursie im. Adama Polewki

Jury II Ogólnopolskiego Konkursu o nagrodę im. ADAMA POLEWKI pod hasłem „Z PRAWDĄ I Z SERCEM” w składzie: Andrzej Czyż (sekretarz KK PZPR), Andrzej Kurz (dyrektor Wydawnictwa Literackiego w Krakowie), Zbigniew Kwiatkowski — przewodniczący jury („Życie Literackie”), Jacek Maziarz („Polityka”), Zbigniew Rebecki (red. naczelny „Gazety Płudniowej”), Zbigniew Siatkowski (Klub Twórców i Działaczy Kultury „Kuźnica”) oraz Ryszard Wojna („Trybuna Ludu”), przyznało:

- nagrodę I „Gazety Południowej” w wysokości 15.000 zł pracy pt. „Rece”, godło „Bliznięta”, autorstwa Andrzeja NIEDOBY (Katowice);
- nagrodę Huty im. Lenina w wysokości 10.000 zł pracy pt. „a gdy orłem będziesz”, godło „Reszka”, autorstwa Doroty TERAKOWSKIEJ (Kraków);
- dwie równorzędne nagrody trzecie po 7.000 zł otrzymały: Michał T. NOWAK (Krosno) za dwie prace zatytułowane „Chłopski zagon” i „Kryształ”, opatrzone wspólnym godłem „29-27-25” (nagrada Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa—Książka—Ruch”) oraz Krystyna KRZYŻANOWSKA (Wrocław) za pracę pt. „Bacht znaczy szczęście”, godło „Kora” (nagrada Ministerstwa Kultury i Sztuki).

Ponadto jury postanowiło przyznać dalsze trzy nagrody po 5.000 zł: Alicji BASTA (Warszawa) za pracę pt. „Wyjść na swoje” (nagrada Krakowskiej Rady Związków Zawodowych); Zbigniewowi ŚWIECHOWI (Kraków) za pracę pt. „Corrida po polsku” (nagrada Wydawnictwa Literackiego); Adamowi OGORZALEKOWI (Kraków) za pracę pt. „Kim jesteśmy?” (nagrada Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu m. Krakowa).

Nagrodę specjalną (5.000 zł) Klubu Twórców i Działaczy Kultury „Kuźnica” otrzymał Stanisław M. JANKOWSKI (Kraków) za pracę pt. „Nazywa się Józef Broś”.

Jury postanowiło przyznać również dwa równorzędne wyróżnienia po 3.000 zł: Stefanowi CIEPLEMU (Kraków) za pracę poświęconą kulturze pt. „Szaman”, ufundowaną przez Klub „Kuźnica”, oraz Zdzisławowi OLSZEWSKIEMU (Kraków) za pracę wspomnieniową pt. „Szkielce przedczarzonego komara” ufundowaną przez Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa—Książka—Ruch”.

Uroczystość wręczenia nagród nastąpi 18 czerwca br. podczas dorocznego Święta „Gazety Południowej”.

Z SALI KONCERTOWEJ

„Paulus” oratorium romantyczne

Zgodnie z tradycjami efektywnego koncertu sezonu zaprezentował nam wczoraj, w piątek, Jerzy Katlewicz oratorium Mendelssohna „Paulus”. A oratorium — to jest właśnie to, co publiczność lubi najbardziej... „Paulus” zaś jest pozycja zupełnie u nas nieznana; należy w ogóle do rzadziej wykonywanych kompozycji Mendelssohna, a za mojej pamięci nie trafił jeszcze dotąd na krakowską estradę filharmoniczną. Dopiero wczoraj!

Felix Mendelssohn, rówieśnik Chopina, wsławił się w historii muzyki podwójnie. Raz, jako kompozytor, jeden z najwybitniejszych niemieckich romantyków. A dwa — jako „odkrywca” Jana Sebastian Bacha, którego muzyka właśnie zapałowi i pasji Mendelssohna — dyrygenta i organizatora życia muzycznego w XIX wieku zawdzięcza swą wielką popularność.

wej, nie ma nic z ostrości, śpiew, konfliktów brzmieniowych.

I znów mam sposobność pisania pochwalnych słów o wykonawcach. Jerzy Katlewicz nadał — i słuszenie — „Paulusowi” romantyczny koncept interpretatorski, pięknie wyprowadzał plany melodyczne, kulminacje brzmieniowe, doskonale kierował chórami i orkiestrą. Z wielką przyjemnością wsłuchiwałem się w głosy tercetu solistów: Bożeny Kinaż-Mikolajczak (sopran), Kazimierza Pustelaka (tenor) i Edmunda Kosowskiego (bas); ileż w tym śpiewie było wyrazu, kunsztu emisji, szlachetności barwy! Udanym więc końcowym akordem sezonu był wczorajszy „Paulus”; dziękujemy Filharmonii za bardzo udany rok muzyczny 1975/76 — i z zainteresowaniem czekamy we wrześniu na nowy!

JERZY PARZYŃSKI

cowników co najmniej raz w roku, na tematy bilateralne i międzynarodowe, w tym w szczególności w sprawach umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W czwartym dniu wizyty E. Gierka w RFN

(Dokończenie ze str. 1)

Szef rządu federalnego zapewnił, że RFN będzie zdecydowanie działała na rzecz dalszego postępu procesu normalizacji.

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, stwierdził m. in.:

Przyjechaliśmy do RFN bez iluzji. Rozumieliśmy bowiem, że nie wszystkie sprawy da się w czasie tej pierwszej wizyty omówić i załatwić. To jednak, czego dokonano, jest rzeczą ogromną i świadczy o wielkim kroku naprzód uczynionym na drodze normalizacji, na drodze układania wzajemnych stosunków między naszymi narodami i państwami. My, Polacy, jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani uzyskanymi wynikami.

Tym, co niezależnie od osiągniętych porozumień utkwilo nam najbardziej w pamięci i w sercu — kontynuował I sekretarz KC PZPR — jest stosunek ogromnej większości społeczeństwa zachodniemieckiego do nas, jako do przedstawicieli narodu polskiego. Chciałbym złożyć społeczeństwu Republiki Federalnej serdeczne podziękowanie za te oznaki sympatii i przyjaźni. Przekażemy naszemu narodowi, jak zostaliśmy tutaj przyjęci.

Następuje uroczyste pożegnanie z kanclerzem RFN. Rozlegają się dźwięki hymnów państwowych. I sekretarz KC PZPR w towarzystwie kanclerza RFN odbiera raport dowódcy kompanii honorowej, reprezentującej trzy rodzaje broni, a następnie przechodzi przed jej frontem. Ostatnia wymiana zdań między Edwardem Gierkiem i Helmutem Schmidtem, pożegnane uściśki dłoni.

Smigłowiec startuje z ogrodów urzędu kanclerskiego, odlatując do rezydencji w Gymnich.

Po przyjeździe do Gymnich, I sekretarz KC PZPR, spotkał się z przewodniczącym Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), HERBERTEM MIESEM oraz innymi członkami kierownictwa tej partii.

W toku spotkania omówiono problematykę rozszerzania współdziałania obu partii oraz wymieniono poglądy na tematy międzynarodowe i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

W godzinach popołudniowych, Edward Gierek spotkał się w Gymnich z przewodniczącym FDP — Hansem-Dietrichem Genscherem.

Po pobycie w Bonn, Edward Gierek przybył samolotem specjalnym do Bremy. Pobyt E. Gierka w Bremie — ważnym ośrodku gospodarczym i jednym z największych portów RFN — był ostatnim punktem jego wizyty w RFN. Na lotnisku I sekretarza KC PZPR powitał prezydent senatu wolnego hanzeatyckiego miasta Bremy, burmistrz Hans Koschnick.

Zmarł A. Zukor

W Los Angeles zmarł w wieku 103 lat twórca imperium filmowego „Paramount Pictures” — Adolph Zukor. Był też pierwszym Amerykaninem, który zaczął produkować filmy długometrażowe.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 czerwca 1976 r. zmarła w wieku 44 lat

ZOFIA SROCZYŃSKA

W Zmarłej tracimy dobrego i wzorowego pracownika oraz serdeczną koleżankę.

Jej Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 15 czerwca o godz. 9.30 na cmentarzu Komunalnym w Krakowie-Batowicach.

DYREKCJA, RADA ODDZIAŁOWA I KOŁO SPÓŁDZIELCZYŃ WSPÓLNY ODDZIAŁ „USEUGA” oraz KOLEŻANKI I KOŁEDZY

Anatomia głodu

Trudny problem współczesnego świata

Każdego tygodnia 10 tys. osób umiera na chorobę głodową w krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Niedostatek pożywienia odczuwają mieszkańcy obszarów Sahary, Czadu, Gambii, Mali, Senegalu, Mauritani i G. Woly. Podobnie sytuacja przedstawia się w Etiopii, na płn.-zach. obszarach Brazylii, Indii i Bangladeszu.

Walka z głodem towarzyszyła ludzkości od jej zarania. Klęski głodowe powtarzały się co pewien okres czasu. Każde niemal pokolenie okresu średniowiecza przeżywało lata nieurodzajów i związany z tym głód.

Po II wojnie światowej wydawało się, że widmo głodu przestało, przynajmniej na najbliższe lata, zagrażać ludzkości. Pomyślnie zbiory w wielu krajach, zwłaszcza w USA stwarzały na Zachodzie nadwyżkę produktów, zaś wyhodowanie „cudownych” odmian roślin budziło nadzieje, że nawet najbardziej zagażowane i niezamożne kraje otrzymają dostateczną ilość żywności. Jednakże w ciągu ubiegłych dwóch lat optymizm przerosł się w rozczarowanie, kiedy klęska głodu nawiedziła prawie 40 najbiedniejszych krajów świata.

Największy teleskop

W lutym br. uruchomiono w Związku Radzieckim gigantyczny teleskop — półtora razy potężniejszy, niż największy dotychczas, znajdujący się w Mont-Palomar (USA). Gigant otrzymał oficjalną nazwę „B. T. A.” czyli „Bolszoi Teleskop Azimutal”.

Zwierzciadło BTA wykonane jest z kwarcu — roztopionego, a następnie ochłodzonego. Trzeba było dwu lat, aby ochłodzić siedemdziesiąt ton szkła (po dwa stopnie na dobę). Pomimo iż powzięto wszelkie środki ostrożności, dopiero trzecia próba wypadła pomyślnie. Po ostatecznej obróbce, nadaniu odpowiedniego kształtu i oszlifowaniu — z bloku o wadze 70 ton pozostały 42 tony.

Zwierzciadło teleskopu jest ruchome. Nad głównym zwierciadłem znajduje się zwierciadło pomocnicze, które przekazuje obraz na użytek obserwatora.

Decyzja budowy teleskopu-olbrzyma zapadła w 1959 r.; zrealizowano ją pod kierownictwem dr B. K. Joannisianii. Teleskop umieszczony został w górach Kaukazu na wysokości 210 m w pobliżu miejscowości Zielenczuk. Miejsce to wybrano bardzo starannie: zorganizowano pięćdziesiąt ekspedycji celem wyszukania terenu, pozbawionego „obcych” światła, posiadającego przezroczyste powietrze i odznaczającego się bezchmurnymi nocami.

Transport teleskopu i kopuły, która go ochrania, był nader trudnym wyczynem. Również praca w obserwatorium, leżącym tak wysoko wśród gór, wymagała wielu poświęceń i wysiłków. Jej entuzjastami są młodzi astronomowie; na czele ekipy stoi prof. Kopyłow.

Budowa ETA stanowi rekord na skalę światową. Podczas jej trwania pokonano ogromne trudności techniczne i finansowe, zadziwiający jest wkład pracy przedsiębiorstw, organizacji i poszczególnych ludzi. W najbliższym czasie można spodziewać się zapewne rewelacyjnych odkryć, dokonanych przy pomocy potężnego teleskopu radzieckiego.

ORGANIZM I GŁÓD

Organizm, który nie otrzymuje dostatecznej ilości składników odżywczych, żyje kosztem spalania własnych tkanek. Według danych eksperymentalnych, człowiek może żyć bez żadnego pożywienia około 50—70 dni, jeśli ilość wydatkowanej energii nie jest większa niż w przemianie podstawowej oraz jeśli otrzymuje wodę, która umożliwia wymianę składników biorących udział w przemianie materii.

W pierwszym okresie głodzenia spalają się głównie węglowodany i tłuszcze, powodując szybką utratę wagi. W następnym okresie tzw. przystosowawczym pojawia się senna, apatia, obniżenie ciepłoty i dalsze spalanie tłuszczów i białek ustrojowych. Produktami niepełnego spalania są tłuszczoły w organizmie pozbawionym węglowodanów są tzw. ciała ketonowe, które prowadzą do zakwaszenia ustroju, przy jednoczesnym gromadzeniu się ciał azotowych, czyli produktów rozpadu białek. Nieuchronnym wynikiem tego okresu jest faza końcowa, kiedy ustroj zatruty zostaje ciałami ketonowymi i azotowymi, co objawia się osłabieniem ośrodkowego układu nerwowego, porażeniem mięśni, śpiączką i ogólnym zatruciem produktami nieprawidłowej przemiany materii.

„KWASHIORKOR” I „CZTERY D”

Brak w pożywieniu podstawowych produktów zawierających białko, jak mięso, ryby, mleko, orzechy, fasola, powoduje spotykaną na obszarach dotkniętych głodem chorobę „kwashiorkor”, zwaną również w narzeczu ghańskim „Czerwony Johnny”. Objawami tej choroby są m. in. silne obrzęki, dolegliwości wątroby i żołądka, przy jednoczesnej zmianie barwy włosów na odcień miedziany.

Niedobór witaminy „D” powoduje u wszystkich dzieci silną krzywicę, zaś witaminy „B” zapalenie wielonerwowe czyli chorobę beri-beri, zaburzenia ze strony układu krążenia oraz demencję — postępujący spadek sprawności umysłowej i zanik pamięci. Nagminną chorobą jest pelagra, którą powoduje brak niezbędnych składników znajdujących się w ryżu, rybach i mięsie, zwana również chorobą „czterech D”, wywołująca zmianę skóry (dermatitis), wyniszczającą chorobę jelit (diarrhea).

demencję i w konsekwencji śmierć (death).

Jeśli dziecku uda się przeżyć okres wyniszczającego głodu, to jest słabe i nieodporne na choroby przez całe życie. Poprawa warunków może usunąć niektóre schorzenia i wyrównać krzywicę, nie zdoła jednak zlikwidować zmian w mózgu, spowodowanych brakiem protein, niezbędnych do jego właściwego rozwoju. Wzrost mózgu odbywa się bowiem w 80 proc. między koncepcją i wiekiem 2 lat. Wzrost ten może odbiegać od normy w łonie matki, gdy jest ona niewłaściwie odżywiana. Stąd głód jest przyczyną zahamowania rozwoju umysłowego tysięcy dzieci.

WIĘCEJ SZKODY NIŻ DOBRA

Według jednego z czołowych ekonomistów uniwersytetu w Chicago, D. Gale Johnsona — międzynarodowa pomoc żywnościowa dla obszarów głodujących, może — mimo pozorów paradoksu — przynieść tym krajom w dalszej przyszłości więcej szkody, niż dobra. Hamuje ona bowiem stopniowo nowoczesny rozwój ich rolnictwa. Znacznie bardziej skuteczną pomoc stanowiłoby udostępnienie krajom potrzebującym nowoczesnych zdobyczy w dziedzinie uprawy roli i hodowli. Program taki specjalści z ramienia FAO ujęli w kilku zasadniczych punktach, postulujących m. in.:

- uprawę ogromnych obszarów, do tej pory nie tkniętych przez człowieka,
- wprowadzenie nowoczesnych środków użyźniających glebę,
- zwiększenie funduszy na właściwe nawadnianie,
- stosowanie nowych gatunków ziarna siewnego,
- usprawnienie dystrybucji i magazynowania żywności,
- utworzenie specjalnego Instytutu Agrarnego dla krajów zagrożonych głodem. (md)

Zboża jest skapo

Światowe rezerwy zboża, które w ubiegłych trzech latach starczyły tylko na trzy miesiące spożycia, skurczyły się ponownie. Światowa Organizacja d/s Wyżywienia i Rolnictwa, (FAO) wyraziła ostatnio pogląd, że obecnie, w II kwartale br., rezerwy te starczą jedynie na miesiąc. O ile ponownie będą zbierano na wielkich obszarach, tak jak to miało miejsce w ostatnich dwóch latach, to — zdaniem FAO — oczekiwać należy drastycznej podwyżki cen zboża, zaś klęski głodowe w najuboższych krajach Trzeciego Świata będą jeszcze bardziej dotkliwie.

(s)



Temat jak rzeka

Idzie wyż urlopowy zbliża się „szczyt zastępstw” — oby nam się tylko organizacja pracy nie zdeorganizowała!

Na lato różne przypadają szczyty. Tradycyjnie: szczyt przewozowy na kolejach, szczyt na poczcie, szczyt w gastronomii, szczyt nad morzem, szczyt w górach, szczyt nad jeziorami, szczyt nad rzekami. Na wsi też same szczyty. Żniwa zielone, żniwa pozłocane, podorywki, omłoty. Tylko na wsi mówi się nie o szczytach, lecz o spiętrzaniu prac polowych — co na jedno wychodzi. W tysiącach domów też szczyt nerwów, zanim pocięty nie wyjadą na kolonie. I tak gdzie się człowiek nie ruszy — wszędzie szczyt i szczyt.

Zupełnie nie wiadomo, dlaczego uważa się, że lato jest okresem relaksu, odpoczynku, wspaniałego leniuchowania i ładowania akumulatorów na cały rok pracy. Tymczasem kto wypoczywa, ten wypoczywa, kto zaś nie leniuchuje, ten leniuchuje, ale cała reszta — czyli wielomilionowa armia — trwa na swoich posterunkach pracy. Na swoich i nie na swoich. Bo lato, o czym trzeba pamiętać, jest także szczytem zastępstw w biurach, w usługach, w handlu, w zakładach produkcyjnych. Tylko oświata jest w tej szczęśliwej sytuacji, że zamyka swoje instytucje na cztery spusty. Tylko oświata i żaden inny dział gospodarki.

Wszędzie indziej praca musi iść normalnym torem, plany muszą być wykonywane, sprawy załatwiane, problemy rozwiązywane. Musi, bo lato nie może być pretekstem do zwalniania obrotów. Choćby, co warto zauważyć, bywa często, że znaczna liczba telefonów milczy przez lato jak zaklęta, a sprawy zostają wciśnięte do biurka, od których klucze wraz z właścicielami biurka również wyjeżdżają po słońcu.

Szczyt zastępstw — mówił mi pewien dyrektor — to góra nie do wzięcia.

Szczyt zastępstw — mówił mi inny dyrektor — to największa próba dla kierownictwa.

Nieusprawiedliwione nieobecności — mówił mi trzeci dyrektor — są fraszką w porównaniu ze szczytem zastępstw.

NIE PLAN, LECZ SKIEROWANIE...

Kiedy za każdym razem przecierałem oczy ze zdumienia, zawsze słyszałem jakby uzgodnioną odpowiedź. — Czy wie pan, że dyrektor ma minimalny wpływ na plany urlopowe? A tak. Bo o tym, kto i w jakim terminie pojedzie na urlop nie decyduje, grubo wcześniej uzgodniony, plan urlopowy, lecz rada zakładowa, która przydziela skierowania. Każdy plan urlopowy jest zwracany z reguły do góry nogami decyzjami rady zakładowej. Ludzie piszą podania i rada przydziela, patrząc na pulę skierowań i okoliczności życiowe. — Niech pan o tym napisze w gazecie — apelował do mnie jeden z dyrektorów, dodając: — być może ktoś u-

słyszysz i nie będę musiał wyrwać sobie ostatnich włosów z głowy.

Rzeczywiście, nie zazdrościsz dyrektorom. Problem bowiem jest poważny. Ludzie mają prawo do urlopów, lato krótkie, a robota musi iść. Spiętrzanie urlopowe straszliwe.

CO ROBIĆ?

Znajdzie się taki mądry, który ma pod ręką sposób? Filozoficznie można byłoby odpowiedzieć, że tam gdzie jest dobra organizacja, tam i szczyt urlopowy nie zdoła zdeorganizować organizacji. Filozofia jednak ludzi na wieluset tysiącach posterunków pracy nie zastąpi się. Można tylko, tak mi się wydaje, agitacja. Tak jest — agitacja. Za urlopami w zimie, za urlopami późną wiosną i wczesną jesienią. Niestety, tradycja spiętrzania urlopowego weszła nam mocno w krew. Zimą — to urlop, lecz dla nielicznych. Wiosną lub jesienią urlop — to jakby zmarnowany czas. Agitacja za wydłużeniem sezonu urlopowego jest poniekąd wielkim zagadnieniem gospodarczym. Ważnym nie tylko z punktu widzenia zaspokajania coraz większego, dziś już powszechnego, popytu na odpoczynek poza obrębem swoich czterech ścian.

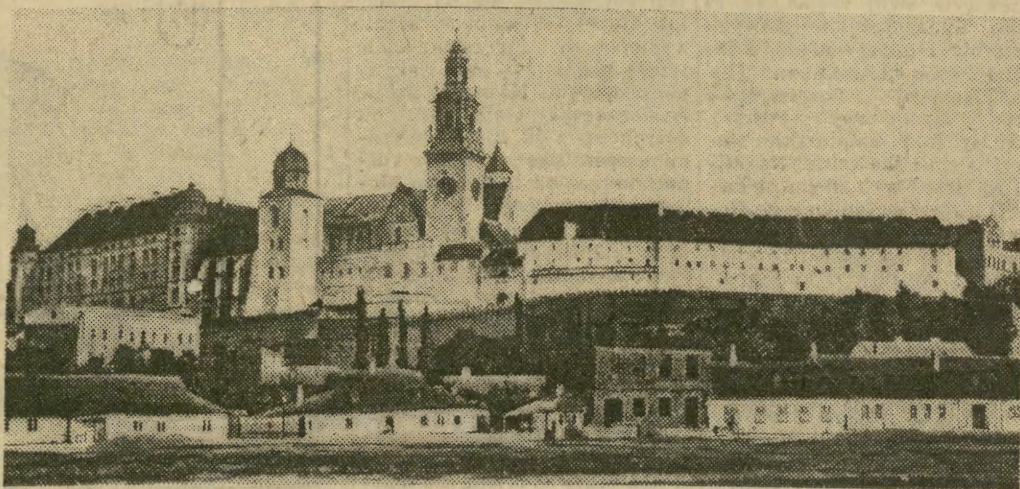
ZŁE TRADYCJE

Pierwsze oznaki wydłużania sezonu już są, ale tylko gdzieś tam. Natomiast w setkach miejscowości wspaniałe obiekty wiosną i jesienią wciąż świecą pustkami. Tej tradycji trzeba wydać zdecydowaną walkę. Sezon urlopowy winien trwać u nas dziesięć miesięcy z miesięcznymi przerwami na porządki i remonty. Wtedy dyrektorzy nie będą sobie rwać ostatnich włosów z powodu zastępstw, podaż zbliży się do popytu, nastąpi likwidacja paru szczytów, odzywać się będą milczące latem telefony, a gospodarka na tej operacji zyska — na pewno — nadszpiewanie dużo. Na razie plany wielu przedsiębiorstw są w rękach organizatorów wypoczynku.

Myszę, że mam rację!

STEFAN KURECKI

Kraków — retro



Widok na Wawel od strony Wisły z 1906 roku.

1000 konkursów z ćwierć milionem uczestników

Pamiętnikarstwo „polska specjalność”

Co roku organizuje się u nas 60—90 konkursów pamiętnikarskich, napływa na nie przeciętnie ogółem 30—40 tys. prac. Mówi się więc o Polsce, że jest ona krajem ludzi nie tylko uczących się, ale i piszących. W konkursach na wspomnienia i pamiętniki udział biorą wszystkie niemal grupy społeczne i wszystkie generacje. Niektórzy socjologowie skłonni są uważać ten ogólnonarodowy pęd do pisania pamiętników za polski fenomen.

DOTYCHCZAS zorganizowano ok. 1000 konkursów, w których uczestniczyło ponad ćwierć miliona osób, przy czym większość stanowią robotnicy i mieszkańcy wsi. Owocem tej działalności jest ponad 300 tys. nadesłanych prac i blisko 200 tomów zbiorowych publikacji pamiętnikarskich. Niektóre z pamiętników i wspomnień przedstawiają wysoką wartość artystyczną, stały się poczytną lekturą. Jako przykład przytoczyć można wielki sukces I tomu pamiętników młodzieży robotniczej — „Oblicza młodości” (tomy następne są w druku).

O trwałym zainteresowaniu pisarstwem wśród robotników może świadczyć powstanie warszawskiego, a następnie ogólnopolskiego Klubu Robotników Piszących. Ten przeszło rok liczący klub zrzesza ponad 300 osób i przejawia dużą aktywność. Członkowie współpracujący z zakładowymi gazetami, urządzają spotkania z pisarzami, naukowcami, działaczami społecznymi, prowadzą akcję samokształceniową. Z ich inicjatywy zorganizowano już pierwszy ogólnokrajowy konkurs dla robotników na reportaże, którego celem było uzyskanie obrazu autentycznych wydarzeń opisywanych „od wewnątrz”.

Ten wielki ruch jest koordynowany, a częściowo inspirowany przez Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa i działające przy nim Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego, założone w listopadzie 1971 r. Centrum jest współorganizatorem wielu konkursów, prowadzi ich pełną bibliografię, wydaje kwartalnik „Pamiętnikarstwo polskie”. W przyszłości ma ambitne perspektywy rozwoju w placówkę badawczo-naukową.

Do najważniejszych inicjatyw podjętych w ubiegłym roku przez TPP wspólnie z innymi organizacjami oraz redakcjami należy konkurs na pamiętniki kobiet polskich, nad którym patronat objął

premier Piotr Jaroszewicz oraz konkurs na dzienniki Polaków obejmujące okres od lipca 1974 roku do maja 1975 — pod nazwą „Kronika Polki Ludowej” (ma on być powtarzany co pięć lat). Obydwa konkursy wywołały duże zainteresowanie, a na każdy z nich wpłynęło ponad 1000 prac.

O tym, że również „sztuka epistolarna” nie zanika w naszym kraju świadczą wyniki konkursu pn. „Listy powszednie — listy miłosne”. Na apel organizatorów przysłało ok. 2000 listów pisanych przeważnie przez ludzi młodych. Niektóre z nich to prawdziwe perełki poetyckiej prozy. Wszystkie nagrodzone prace trafią do rąk czytelników w publikacjach zbiorowych.



BIEG PO ZDROWIE...

„Potop”

na pierwszym miejscu w kronice filmowej

„Sunday Times”

W kronice filmowej zamieszczonej pod koniec maja przez „Sunday Times” na pierwszym miejscu spośród wyświetlonych tu ostatnio filmów znalazł się polski „Potop” reż. Jerzego Hoffmana. Recenzent Alan Brien podkreśla monumentalność filmu, zwracając uwagę na jego niezwykle skomplikowaną i romantyczną fabułę. Pisze z uznaniem przede wszystkim o Danielu Olbrychskim, stwierdzając, że odtwarza efektownie i bardzo sugestywnie postać Kmicica, tego — jak się wyraża — „polskiego samuraja”, który jako gorący patriota znalazł się w straszliwej rozterce duchowej, zaprzysięgi bowiem w swoim czasie wierność księciu Radziwiłłowi (ówczesnemu Quislingowi), ale uświadomił sobie fakt, że powinien z nim zerwać... Ocenia także wysoko Małgorzatę Braunek jako filmową Oleńkę.

Robotki ręczne — szal szydełkowania

W ciągu ostatnich trzech lat we Francji obserwuje się ogromne zainteresowanie robotkami ręcznymi. Kobiety zabrały się do koronkarstwa, tkactwa, szydełkowania, haftowania... 10-krotnie wzrosła liczba słuchaczy kursów rzemiosł artystycznych. Zimą otwarto w Paryżu

pierwszą od wielu lat szkołę koronkarstwa. Podobne szkoły powstały w Saint-Etienne, Menton, Bordeaux, Clermont, Lyonie. Uczęszczają na nie przedstawiciele różnych środowisk i zawodów, ludzie w różnym wieku.

Niektóre dziedziny, jak koronkarstwo, w których nakład pracy potrzebny do wykonania dzieła jest szczególnie duży i w związku z tym ceny za nie wysokie, są subsydiowane przez państwo. Inne dziedziny ręko-dzieła potrafią z mniejszym lub większym powodzeniem same się utrzymać. Do niedawna masowa produkcja ubrań gotowych spowodowała takie obniżenie cen, że nie opłacało się samemu ich szyć. Obecnie wzrost cen na skutek inflacji pomaga odrodzeniu się zainteresowania robotkami ręcznymi: kurtka z dzianej wełny kosztuje w Paryżu 600—750 franków, zaś materiał na nią tylko 100—150 franków.

«Być albo nie być» opery francuskiej

Słynna z bogatych tradycji opera paryska znajduje się od dłuższego czasu w obliczu narastającego kryzysu. Zarówno rosnący deficyt, jak i niezadowolone personelu technicznego domagającego się zmiany uporządkowania, postawiły czynniki rządowe wobec konieczności przeprowadzenia natychmiastowych reform w tej czołowej placówce kulturalnej.

W związku z trudnościami finansowymi opery rząd zgodził się przyznać temu teatrowi dotację, jednak pod warunkiem opracowania takiego repertuaru, aby operę odwieźdiali przedstawiciele wszystkich kręgów społeczeństwa.

Renowacja pałacyku w którym przebywał CHOPIN

W Antoninie k/Ostrowa Wlkp. w woj. kaliskim znajduje się zabytkowy pałacyk myśliwski, w którym dwukrotnie przebywał Fryderyk Chopin. Wkrótce pałacyk zostanie przywrócony do dawnej świetności. Sprawnie bowiem przebiega rozpoczęta w 1974 r. przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Poznaniu renowacja budowli, wykonanej z drzewa modrzewiowego. Po wojnie pałacyk długo nie mógł znaleźć opiekuna, stał bezczynnie i systematycznie niszczał. Dwa lata temu antoniński pałacyk przeszedł na własność poznańskich PKZ i jego remont ruszył z miejsca. Zakończono już prace murarskie, renowację modrzewiowych, zewnętrznych elewacji, a dach pałacyku pokryty został miedzianą blachą. Znacznie zaawansowane są prace konserwatorskie w głównym hallu i poszczególnych pomieszczeniach.

Po zakończeniu prac renowacyjnych i wyposażeniu wnętrza, co ma nastąpić w przyszłym roku, obiekt służyć będzie pracownikom PKZ jako dom pracy twórczej i ośrodek czasowy. Istnieje projekt aby w pałacyku urządzać koncerty chopińskie na wzór tych, jakie odbywały się w Żelazowej Woli.

CO MASZ NA MYŚLI

Nie chcę umierać nago

Poniedziałek XXV
Drodzy Państwo, chciałbym się zwierzyć zaraz na początku, że właśnie przeczytałem jedną z najbardziej nieprawdopodobnych książek swojego życia. Autorem jej jest znana postać XXX-lecia powojennego w naszym kraju, były minister, były prezes, aktualny redaktor naczelny, osobnik przez jednych nienawidzony, przez innych lubiany, a jeszcze przez innych ceniony, które to uczucia, jak wiadomo, nie zawsze chodzą w parze. Jest to postać barwna i niecodzienna, o życiu bogactwem obdzielił co najmniej ze trzech zwykłych ludzi, jednym słowem — Włodzimierz Sokorski. I ten starszy pan, autor różnych szkiców publicystycznych, esejów politycznych i historycznych, notatek i dzienników, nawet opowiadań, opublikował obecnie to, co nazwałbym wyżej jedną z najbardziej nieprawdopodobnych książek swojego życia. Jest to powieść pod tytułem „Piotr” i niech mnie kule biją, jeśli do teraz nie znajduję jej jeszcze pod wrażeniem tej lektury.

Bohaterem książki jest artysta malarz, były minister, towarzyszył partyjny niegdyś w służbie bardzo czynnej, dziś w służbie sztuki. Po takiej zapowiedzi czytelnik

spodziewa się — a ma prawo się spodziewać znając z grubsza kolorystykę życiorysu autora — że będzie to powieść psychologiczna o podłożu politycznym, że dowie się czegoś o losach byłych wysokich funkcjonariuszy rządowych, którym przyszło na stare lata zajmować się twórczością piękna, że ten znakomity kryminal a życiu zaraz okaże, czytelnik, nareszcie jakaś prawdziwa, z krwi i kości współczesna powieść polityczna napisana przez zdolnego i wiedzącego co jest grane autora. Krwawo i ciężko cię zawód czeka, drogi czytelniku. Bo nic z tych rzeczy. O polityce zaledwie kilkadziesiąt zdań, i to raczej frazesów. O byłym życiu byłego ministra jeszcze mniej. Za to, jeśliś, cny czytelniku, lasy na inne momenty, raj tu będziesz miał na ziemi. Bo był minister, aktualny malarz, jedynie i wyłącznie wprowadza, czyli spija, czyli kocha, czyli kopuluje, czyli... czyli... no dosyć, dosyć. Symbolicznym niejako zdaniem dla całej książki jest takie choćby: „Ogarniał go niepokój erotyczny, chociaż gest, którym Krystyna

ściągnęła majtki, nie miał nic z oczekującej go miłości.” Albo: „Podaj mi suknię. Nie chcę umierać nago.” Albo: „Pierzynę skopali na podłogę.” W ciągu kilkunastu tygodni — tyle mniej więcej trwa akcja książki — pan Piotr Kołodziej zdążył: pochować żonę, mieć dwa wypadki samochodowe (tu akcja przerywa się praktycznie na trzy szpitalne miesiące), oraz wykonać mnóstwo udanych akcji erotycznych z: Aliną (modelką), Krystyną (żoną inżyniera Rabęckiego), Elżą (żoną malarza francuskiego, akcja w Paryżu), Ireną (polską żoną murzyńskiego dygnitarza w Ghanie), Marysią (ghańską Murzynką, żoną Polaka Ignaca). Nie doszło do analogicznych akcji z: Sylwią (paryską kurtyzanką) — bo honor Polaka; Tamara (aktorką od Felliniego, córka emigrantów rosyjskich, akcja w Rzymie) — bo po pierwsze była lesbijką, a po drugie zginęła w wypadku samochodowym; Lidią (również rosyjską emigrantką, kochanką Tamary) — ale już wyłącznie dlatego, że zginęła w tym samym wypadku co

Tamara; Wandą (siostrą Ireny, tej od czarnego dygnitarza) — bo aktualnie sypiał z nią szwagier, onże dygnitarz. Z niejasnych powodów nie uległo byłemu ministrowi jeszcze kilka kobiet występujących w powieści, i jest to, jak sądzę, zasadnicze niedopatrzenie autora.

Cała książka jest jednym wielkim hymnem pochwalnym na cześć zarówno mężczyzny (sześćdziesiątka na kartku — i proszę!) jak kobiet (z jakąś gracją, zrozumieniem, pasją i mądrością oddają się naszemu bohaterowi). A życie? To normalne, zwykłe życie między jednym a drugim wprowadzeniem? Sięgniemy do lektury: „Odczuwał teraz jej brak w sposób niemal fizyczny. Widział jej pociągłą twarz bez uśmiechu, jej młode ciało, pokorne w chwili pieśczęoty, ich codzienne życie, razem z kawą, obiadem, kieliszkiem koniaku.”

Ech, nie ma to jak byłym ministrom...

TADEUSZ NYCZEK

Włodzimierz Sokorski:
Piotr, PIW, W-wa 1976.

Stuletnie tradycje teatralne

Sadecki romans z Melpomena

Nowy Sącz posiada ponad stuletnie tradycje teatralne. W 1861 r. przybyła tu Helena Modrzejewska wraz z pięć osobową trupą aktorską i powiększyła swój zespół do 19 osób, angażując miejscowych aktorów i poprowadziła działalność pod patronatem „Nowosadeckiego Towarzystwa Sceny Narodowej”. Później, istniały inne amatorskie sceny i scenki teatralne. Na kilka lat przed wybuchem pierwszej wojny światowej w Nowym Sączu zawiązało się „Polskie Towarzystwo Dramatyczne”. Po 1918 r. amatorski ruch teatralny rozwinął się na dużą skalę, by po dzień dzisiejszy zadziwiać żywotnością.

W 1922 r. powstał Teatr Robotniczy związany z najliczniejszym w mieście środowiskiem — kolejarzami. Placówka przetrwała do dziś i nosi nazwę „Teatr Robotniczy Domu Kultury Ko-

lejarza im. Bolesława Barbaciego”. Gdy przed czterema laty w Nowym Sączu fetowano półwiecze tej sceny, kronikarce teatru obwieścili, że z teatrem wiązało się na krócej lub dłużej 700 osób, na scenie występowali przedstawiciele trzech pokoleń — całe rodziny mieszkańców Nowego Sącza. Nowosadecki teatr wystąpił dotychczas z ok. 250 premierami prezentując repertuar różnorodny — od Szekspira, Moliere, Słowackiego, Bogusławskiego poczynając. W ostatnich latach odbyło się 6 premier, a wśród nich słynne w realizacji amatorów „Dziady”.

Teatr robotniczy w Nowym Sączu stale poszukuje nowych form artystycznej wypowiedzi. Obok sceny dramatycznej działa teatr poezji i zespół estradowy, każdego zaś roku sądecy amatorzy przygotowują specjalny spektakl dla dzie-



LUTCYN

Rys. E. LUTCYN

Do kogo należy Francja... czyli dwie strony MEDALU

Co tydzień — w piątkowe popołudnie — „Autostrada Słońca”, prowadząca z Paryża w kierunku Lyonu, wypełnia się tysiącami samochodów. Tempo jazdy spada wówczas do zaledwie kilkunastu kilometrów na godzinę. To mieszkańcy stolicy udają się do swych wiejskich posiadłości, aby spędzić tam — w dobrze zagospodarowanych domach — wolny od pracy weekend. W okresie świąt i Bożego Narodzenia, przed Wielkanocą i na początku wakacji liczba wyjeżdżających na wieś jest jeszcze większa i na autostradach tworzą się gigantyczne zatory.

Mimo kryzysu jakiego przeżywa Francja — podobnie jak inne kraje Zachodu — w roku ubiegłym jej obywatele wydali 12 miliardów franków w czasie wakacji spędzonych poza granicami Republiki. W ostatnim półroczu — od października do kwietnia — a więc poza letnim sezonem turystycznym, urlop na wsi spędziło 8,5 miliona Francuzów, z czego 2,2 miliona w górskich ośrodkach sportów zimowych.

PODZIAŁ PRYWATNEJ WŁASNOŚCI...

Dane te, ogłoszone przed kilku dniami przez Sekretariat Stanu do spraw Turystyki, świadczą, że mimo kryzysu pewna część Francuzów żyje nadal w nie najlepszych warunkach. Potwierdza to zresztą stały wzrost liczby sprzedawanych samochodów osobowych, która w marcu 1976 — u progu wiosennego sezonu — była o 40 procent wyższa w porównaniu z marcem ub. roku.

Równocześnie jednak francuski Instytut Statystyczny INSEE ogłosił inny raport — dotyczący podziału własności prywatnej.

Według owego raportu, mającego charakter oficjalnego dokumentu rządowego, 5 procent najbogatszych obywateli posiada 30 procent nieruchomości, 35 procent sum złożo-

nych na kontach bankowych, 37 procent obligacji oraz 42 procent akcji towarzystw przemysłowych i handlowych. 9 procent obywateli, należących do górnych warstw społeczeństwa, dysponuje 60 procentami prywatnego majątku ruchomego podczas gdy 60 procent najuboższych Francuzów ma tylko 8 procent tego majątku.

Autorzy raportu zastrzegają się przy tym, że nie wzięli pod uwagę wielu form własności prywatnej, jak np. posiadanie obcych walut, dzieł sztuki i sztab złota.

Gdyby uwzględnić także ten majątek, to okazałoby się, że dysproporcje między bogatą a biedną Francją są jeszcze większe niż wynika to z opracowania INSEE.

BOGACI I... MILION BEZROBOTNYCH

W każdym razie warto zdać sobie sprawę, że przeciętny robotnik zarabia kilkanaście razy mniej niż dyrektor przedsiębiorstwa i że w skali ogólnokrajowej francuska klasa robotnicza posiada tylko 1/75 część akcji towarzystw przemysłowych, których gros znajduje się w rękach wyższych kadr urzędniczych, tzw. patronów i przedstawicieli wolnych zawodów. Typowa rodzina robotnicza dysponuje majątkiem równym 46 tys. franków, urzędnika ma majątek oceniany na 61 tys., ale ludzie wolnych zawodów mają przeciętnie po 370 tys. franków. Typowy francuski adwokat, lekarz czy profesor ma zawsze spore oszczędności, których — zgodnie z żelazną regułą — nie lokuje nigdy w jednym rodzaju dóbr materialnych. Część kapitałów przeznaczają się na zakup terenów budowlanych, do mu na wsi bądź mieszkania w dużym mieście — reszta natomiast lokowana jest w akcjach dobrze prosperujących towarzystw, obcych walutach, sztabach złota, dziełach sztuki i w biżuterii.

W większości przypadków zreszta bogaci Francuzi niechętnie ujawniają stan swego majątku tak że zjawiskiem nagminnym są fałszerstwa podatkowe i wywożenie części kapitałów za granicę. Zwią-

cza to ostatnie stało się powszechne właśnie teraz kiedy francuska lewica ma szansę dojścia do władzy, co sprawia że burżuazja nie na żarty obawia się przyszłych nacjonalizacji.

700 FRANKÓW RENTY

Problem nierówności materialnych jest dziś głównym zagadnieniem w życiu wewnętrznym Francji. Dzieje się tak dlatego, że kryzys który kraj ten przeżywa od 1973 roku zwiększył liczbę bezrobotnych do ponad miliona i pogorszył warunki egzystencji uboższych warstw społeczeństwa. Sytuacja niektórych rodzin jest wręcz tragiczna — zwłaszcza osób starych i samotnych — które otrzymują zaledwie 700 franków miesięcznej renty.

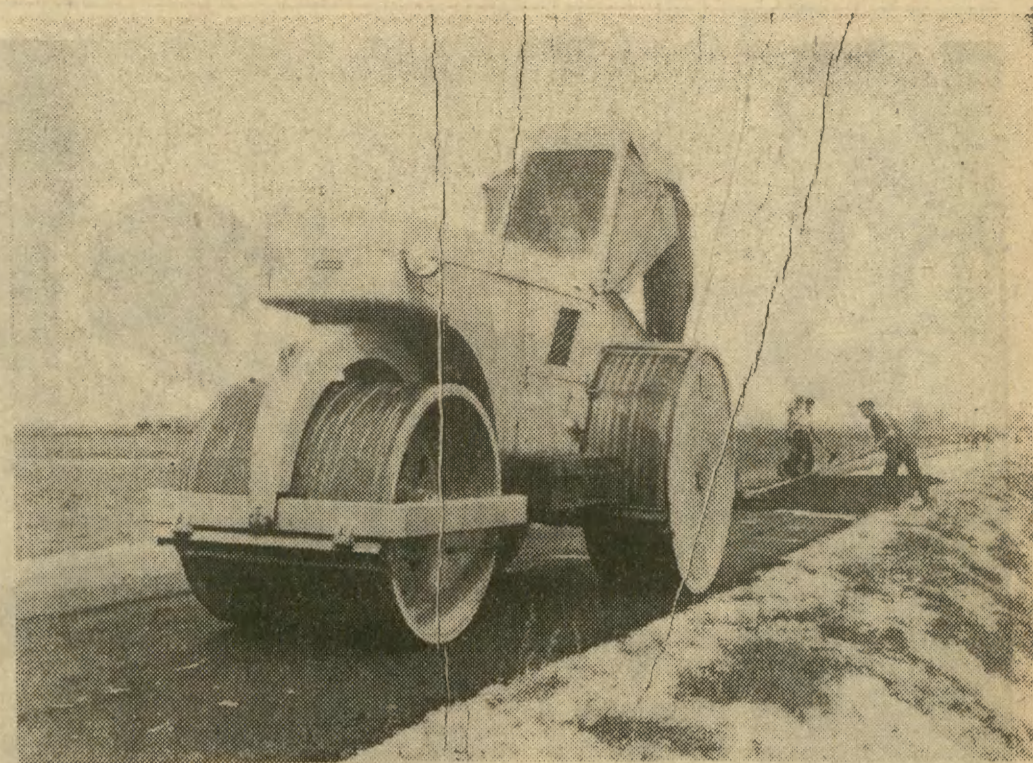
Kryzys, trwający już od blisko trzech lat, pociągnął za sobą wzrost napięcia społecznego i spowodował, że przeciętny obywatel w znacznie większym stopniu niż dawniej jest świadomy materialnej przepaści jaka dzieli go od najbogatszych warstw narodu.

ROBERT BIELECKI

Nie zawsze szampanem

Chrzęciny statku zawsze kojarzą się nam z szampanem. Zwyczaj ten (rozbięcie o butelki perlistego płynu) wprowadzony został we Francji po rewolucji. Przjął się we wszystkich krajach europejskich i obowiązują nadal. A jednak w kronikach Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego odnotowano całkiem inaczej wyglądający ceremonialny chrztu statku. Zwodowany tu dla armatora hinduskiego drobnicowca m/s „Vishave Bindu” ochrzczono orzechem kokosowym, a w roli matki chrzestnej wystąpił dyplomata tego kraju.

Co kraj, to obyczaj. Podobno starożytni Grecy i Rzymianie do ceremonialnej wody używali zwykłej wody — symbolu czystości i błogosławieństwa, chociaż i wówczas nie obeszło się bez wina, którym zawsze wznoszono toasty za pomysłowość nowo zbudowanego statku. (E.K.)



Na modernizację dróg wydatkowaliśmy w minionym 5-leciu 85 mld złotych.

Ciężka droga prototypu Każdego dnia kilometr drogi

W minionym pięcioleciu na modernizację i rozbudowę dróg wydano w Polsce 85 mld zł, tj. o prawie połowę więcej niż w poprzednim. 5-letka bieżąca nakłada na drogowców jeszcze wyższe zadania. O co najmniej 7 tys. km powinna wzrosnąć do roku 1980 sieć dróg przystosowanych do większych obciążeń, o 9 tys. km — dróg lokalnych o twardej nawierzchni, a do roku 1982 planuje się budowę dalszych 700 km nowoczesnych 2-jezdniowych dróg szybkiego ruchu.

Są to zadania wymagające zarówno odpowiedniej koncentracji sił i środków, jak i nowoczesnej organizacji robót, a przede wszystkim nowoczesnych maszyn drogowych o dużej wydajności. Jedną z takich właśnie maszyn będzie niewątpliwie...

Ruchoma wytwórnia mas bitumicznych

Jej prototyp powstaje w pabianickich Zakładach Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro”. O tej maszynie drogowej w rzeczywistości trzeba mówić jak o ruchomej fabryce! Mimo bowiem, że po zmontowaniu wszystkich elementów zajmie ona powierzchnię około 4 tys. m kw., a niektóre jej części dorównują wysokości 4-piętrowemu blokowi mieszkalnemu, będzie ją można przewozić. W ciągu dwuzmianowej pracy wytwórnia zużywa będzie ilości grysu i asfaltu, stanowiące ładunek pociągu złożonego z 42 czterdziestotonowych wagonów.

Ten surowiec wytwórnia przetworzy na masę bitumiczną z szybkością 100 ton na godzinę. Oznacza to, że spod podajni-

ka maszyny co 3 minuty wyjeżdżać będzie 5-tonowa wycierka, transportująca masę do współpracujących z nią rozścielaczy asfaltobetonu. Są to ilości wystarczające na wyłożenie każdego dnia ponad kilometrowego odcinka drogi o szerokości 7 metrów! I jeszcze jedna ciekawostka: do obsługi wytwórni — poza transporterem — potrzeba tylko 2 ludzi, nadzorujących z kabiny sterowniczej w pełni zautomatyzowany proces produkcyjny.

„Rodzi się w bólach”

Wprawdzie jeden z dwu podstawowych elementów agregatu — potężna suszarka kruszywa jest już gotowa, a nawet przeszła próby fabryczne, ale prace nad innymi uległy zahamowaniu. Zwolnienie tych hamulców nie leży przy tym niestety w mocy budowniczych prototypu, których ambicją jest oddanie go do prób eksploatacyjnych jeszcze w tym roku.

Na przeszkodzie stoją kooperanci i dostawcy detali pozornie czasem drobnymi, ale decydującymi o sprawności wytwórni. Jest ich ponad 30-tu. Są wśród nich tacy jak np. Kombinat Hydrauliki Siłowej „Prema-Hydros” w Łodzi, którzy „wyszli naprzeciw” potrzebom wykonawców prototypu, ale ten „Jańuch dobrej woli” czasem się rwie i trudno go powiazać! Nie chce doń dołączyć się np. bliński sąsiad pabianickiego „Madro” — Iódzka „Elta”. Podobnie Lubelska Fabryka Wag i kielecka hurtownia „Elma” czy warszawska Zjednoczenie Mechanizacji Budownictwa „Zremb”... Niektórzy obiecują dostawy na rok... 1978, a są i tacy, którzy, jak np. Fabryka Wag w Lublinie, wzbraniają się w ogóle przed przyjęciem zamówienia na wyrób nie produkowany masowo.

Może nie wypada mówić tu o złej woli, na pewno jednak można mówić o braku zrozumienia. I apelować...

O zielone światło dla prototypu

Dyrektor „Madro”, inż. Ryszard Niedźwiecki w rozmowie z dziennikarzem powraca często do cytowanego na wstępie programu rozwoju polskich dróg. Nie jest też aż tak zafascynowany prototypem, by nie do- dać, że w innych krajach budo-

wane są już wytwórnie większe od pabianickiej, ale wciąż podkreśla konieczność przyspieszenia budowy pierwowzoru największej aktualnie polskiej maszyny drogowej.

„Każde opóźnienie — dodaje — to utrudnienie pracy drogowcom lub skazanie się na kosztowny import”. I trudno odmówić mu racji.

Jest to zresztą prawda dotycząca nie tylko tego konkretnego prototypu. Każdy budowany latami pierwowzór traci walory nowości, a dzieje się to ze szkoda dla dobrze pojmanego interesu społecznego. Warto w imię tego czasami odstąpić od drobnych, nieraz doraźnych korzyści, które powodują zwłokę w realizacji kłopotliwych — bywa i tak — zamówień dla produkcji prototypowej.

Przecież ta produkcja dla gospodarki narodowej jest bardzo oplacalna.

JANUSZ KRAJEWSKI

„Współ- pracownik”

Weterynarz Junki Uyama z Fukuoiki w pld. Japonii jeśli potrzebuje swej teczki z instrumentami lekarskimi, stetoskopu lub chce uspokoić przestraszonego pacjenta, może oczekiwać niezawodnej pomocy ze strony swego 3 i półletniego „współpracownika” Chosuke. Chosuke lubi pomagać w kuchni, a jednym z jego codziennych obowiązków jest wynoszenie śmieci.

Chosuke to 14-kilogramowy afrykański szympan, którego Dr Uyama kupił od pewnego tokijskiego handlarza, gdy małpa miała zaledwie 6 miesięcy. Małpa szybko nauczyła się rozumieć większość wydawanych jej poleceń. Chosuke szczególnie pomocny jest przy obchodzeniu się z takimi zwierzętami domowymi jak psy i koty, gdy trzeba robić im zastrzyki lub dawać jakieś leki, szympanom samą swą obecnością wpływa na nie uspokajająco. Chodzi tu przypuszczalnie o pewien rodzaj sprzężenia psychologicznego, gdy jedno zwierzę łagodnieje widząc, że drugie zachowuje się normalnie.

Chosuke śpi we wspólnej sypialni, z dziećmi weterynarza, przebywa cały dzień w domu, lubi kąpiel po ciężkiej pracy, nauczył się korzystać z ubikacji. Uwielbia banany i inne owoce, a dwukrotnie w ciągu dnia zasiada z rodziną do wspólnego posiłku, na który składają się 3-4 miski ryżu.

Na dziki w Szczecińskie

Jeśli tak dalej pójdzie, Szczecińskie stanie się prawdziwym „rajem” dla myśliwych. W minionym sezonie upolowano tu blisko 2.700 dzików i ponad 2 tys. sztuk zwierzyny płowej. W ostatnich czterech latach stan dzików w Szczecińskim zwiększył się niemal dwukrotnie. Tutaj lasy stają się coraz częściej terenem polowań dewizowych dla myśliwych zagranicznych. Wiele upolowanych okazów było „medalowymi”. (J. K.)

MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI KRAKÓW

Historia-Ludzie-Zabytki

„... u smutnych i melancholików wino krew poprawia”

o chorych psychicznie. Anonimowy autor, w napisanej po polsku księdze lekarskiej w 1493 roku, podaje dość obszernie informacje o padaczce, wścieklejście i kile. W 60 lat później Maciej Miechowski pisze w swym dziele, że „...u smutnych i melancholików wino krew poprawia” oraz że „aqua Rovimarinii wzmacnia mózg”. Natomiast Andrzej Grutynski w książce poświęconej melancholii podaje, iż ta choroba występuje najczęściej między 40 a 50 rokiem życia, głównie u mężczyzn, jako środki lecznicze należy

stosować upusty krwi, „zawłokę” (rozpalone żelazo przykładane w lewe podżebrze) i ciepłe kąpiele.

W XVII wieku wielu autorów zajmuje się chorobami psychicznymi i nerwowymi. Najsylniejszy z nich był Jan z Szamotuł, który nie tylko bada różne problemy tych chorób, lecz także opisuje wiele z nich. Jego dzieło pt. „Ideae universae practicae, libris XII absolutae” z 1648 roku miało aż 12 wydań i tłumaczeń na obecny język.

Jeśli chodzi o opiekę nad

psychicznie chorymi, to należała ona w średniowiecznym Krakowie do władz duchownych, które zakładały dla tych ludzi przytułki. Znajdowały w nich schronienie osoby cierpiące, bezdomne, potrzebujące stałej lub okresowej opieki.

W KRAKOWIE już dość wcześnie powstały takie zakłady, zwane szpitalami (hospitale), bo już na przełomie XII i XIII wieku a w XIV stuleciu istniały rzekomo przy każdej parafii. Pierwszy był szpital św. Ducha w Ślawkowie, założony przez biskupa Iwoną Odroważę w 1203 roku, przeniesiony do Krakowa w 1289 roku.

Dla psychicznie chorych szpitale zakładano poza murami miasta. Taki właśnie „Dom dla paracellów alias szalonych” znajdował się w sąsiedztwie miejsca straceńta” z 1648 roku miało aż 12 wydań i tłumaczeń na obecny język.

(kas)

SZALEŃSTWO, obłąd, mania, opętanie, głupota — to słowa znane w języku polskim od najdawniejszych czasów. Określano nimi ludzi psychicznie chorych oraz same objawy nerwowych zaburzeń. Ludzie w najrozmaitszy sposób tłumaczyli sobie przyczyny chorób psychicznych, w różny też sposób starali się je leczyć, począwszy od czarów, zaklęć, „przeptaszania”, stosowania upustów krwi i lewatyw oczyszczających, a kończąc na piciu wywarów ziołowych.

W dawnych wiekach leczeniem chorób zajmowali się wróżbiarze, czarownicy, a naszych ziemiacz zwani „mądrymi” lub „wrocławami” a także, już wówczas, lekarzami. Warto w tym miejscu przypomnieć, że wyraz „lekarz” jest — jak pisze J. Gallus — prasłowiańskim zapożyczeniem z języka gockiego (lekeis), który oznaczał właśnie „zamawiacza”.

JUŻ NAJSTARSZE kroniki krakowskie wspominają



LUDWIKU... DO RONDLA!

„Niebieski dym“ zagraża naszemu środowisku

Szalony rozwój i rozmach nowoczesnej cywilizacji kształtują psychikę współczesnego człowieka. Pragnieniem prawie każdego obywatela jest posiadanie własnych „czterech kółek”. Szybka, skokowa progresja techniki jest z jednej strony bardzo korzystna dla całej ludzkości, lecz z drugiej strony przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia człowieka oraz pozostaje w diametralnej sprzeczności z założeniami ochrony środowiska biologicznego.

W KRAJACH produkujących w produkcji samochodów liczbę pojazdów mechanicznych sięga zawrotnych cyfr. Nadmierne zagęszczenie tych pojazdów na ulicach powoduje koncentrację gazów spalinowych, tworzących tak zwany „niebieski dym”, zjawisko charakterystyczne dla dużych miast.

UCHODZĄCY z gazami spalinowymi w olbrzymiej ilości ołów opadając na nadwozia, opony, ulice, pola i łąki stanowi poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia przechodniów. W organizmie jedynie mała część czterowartościowego ołowiu ulega odtruciu, natomiast pozostała ilość metalu kumuluje się w tkankach, powodując z biegiem

czasu przewlekłą ołowicę. Trujące działanie ołowiu na krew, układ nerwowy i przemianę materii objawia się osłabieniem, brakiem łaknienia, drgawkami, dolegliwościami przewodu pokarmowego, bezsennością, charakterystyczną bladłością skóry, tzw. rąbkami ołowicznym, widocznym osadzaniem się ołowiu na dziąsłach.

Interesujący jest fakt, że największą wrażliwość na zanieczyszczenie atmosfery wykazują rośliny, a w następnej kolejności człowiek i zwierzęta. Bezpośrednie działanie trujących gazów na przemianę materii komórek roślinnych polega na uszkodzeniu ich żywej protoplazmy, a zwłaszcza z zielonymi chloroplastami, które tracą fizjologiczną zdolność fotosyntezy i zmieniają swe naturalne zabarwienie. Również pył pochodzący z gazów spalinowych opadający na liście zatyka mecha-

nicznie szparki oddechowe, uniemożliwiając w ten sposób procesy oddechowe w komórkach liści.

N AJBARDZIEJ szkodliwy wpływ gazów spalinowych zaobserwowano u drzew owocowych i szpilkowych. U sosny np. stwierdza się normalną ilość igliwia, ale o zmniejszonym zabarwieniu, o odcieniu szaromatowym oraz poskręcanie pędów, u świerka natomiast — utratę igliwia oraz skrócenie koron. U drzew owocowych liście szybko i przedwcześnie żółkną i opadają, dochodzi do uwstecznienia rozwojowego kwiatów i zmniejszenia zbiorów owoców, a ponadto — do usychania młodych pędów. Takie właśnie zjawiska można zaobserwować na terenie Krakowa np. na Plan-tach w pobliżu ruchliwych arterii komunikacyjnych.

Oddzielny problem stanowią różne schorzenia ptaków i zwierząt domowych oraz masowe wymieranie pożytecznych owadów.

Sytuacja jest alarmująca. Notuje się liczne zgony na skutek mgły i zatruc gazami spalinowymi, niekiedy nawet wypadki omdleń na ruchliwych ulicach.

WIKTOR J. PAJOR

LARY PENATY

Pochwała miodu

Pan Adam Borzemski z Krakowa przysłał do Larów artykuł J. Łukaszewskiego, wydrukowany w przedwojennym wydaniu czasopisma „Drogerzysta”. Poniżej zamieszczamy fragmenty dostarczonej nam publikacji.

„Miód jest niezastąpionym środkiem leczniczym w chorobach płuc, nerek, wątroby, serca, gardła, bezsenności, zawrotach głowy, błędny i t. d. Z uwagi na zawartość żelaza, jest szczególnie miód leśny znakomitym łącznikiem krwi przy anemii. Jest bez wątpienia światowym lekarstwem na podwyższenie stanu hemoglobiny. Spożyty wieczorem, wpływa dodatnio na ustrój nerwowy i przemianę materii. W chorobach dróg oddechowych jest niezastąpionym środkiem leczniczym.

Miód jest bardzo higroskopijny. Jeżeli więc nie ma stracić swego pięknego zapachu i delikatnego smaku, nie można przechowywać go w miejscu wilgotnym jak i obok innych materii wydzielających zapachy. Miód nie zaleca się również przechowywać w garnkach glinianych. Najlepszymi okazały się naczynia szklane.

Kolory miodu są dość różnorodne i zależne są od kwiatów, z których pszczoły zbierają nektar. Zielonkawy kolor miodu daje znać, że pochodzi on z wrzosu, akacjowy miód jest jasny, lipowy jest złoty i bardzo wonny, rzepak daje miód ciemny, nieraz prawie że czarny. Nie świadczy to jednak o tym, że np. miód akacjowy jest czysto akacjowy. Bo trudno wymagać od pszczoły, aby miód segregowały. Nazwa mówi tylko, że głównym pokarmem pszczoły w danej pasiece i w danym czasie były akacje. Podobnie ma się sprawa z innymi gatunkami miodu”.

Zalety leczniczo-odżywcze zawdzięcza miód swym składnikom, tj. 36 proc. cukru gronowego, 37 proc. cukru owocowego, 17 proc. wody, 5 proc. dekstryny, 2,5 proc. cukru trzcinowego. Resztę stanowią olejki aromatyczne, pyłek, wosk itp. W cukrach znajdują się witaminy i właśnie one wpływają na wielką wartość miodu dla ludzkiego organizmu. Do spożycia nie potrzeba miodu specjalnie przyrządzać. Witaminy więc nie ulegają zniszczeniu.

na wszystko jest SPOSOB

Wycieka woda z kranu nad wanną w łazience? Zamykamy dopływ wody, przy pomocy tzw. klucza francuskiego kran odkręcamy, zdejmujemy zużytą uszczelkę i zakładamy nową, kran zakręcamy.

Uszczelki są do nabycia w placówkach handlowych prowadzących sprzedaż części instalacyjnych, uszczelkę można zrobić we własnym zakresie ze starej skóry podeszwowowej.

Odpowiedzi Czytelnikom

— Jaki, obok naftaliny, jest skuteczny sposób na mole?

— Dokładne trzepanie futer oraz trzepanie i szrotkowanie odzieży z tkanin wełnianych, także wynoszenie ich na kilka godzin na pełne światło słoneczne.

N orwegia zastosowała niezwykle drastyczne metody walki z nałogiem palenia papierosów, chociaż według statystyk zaliczana jest do krajów o najniższym poziomie zużycia tytoniu. Telewizja norweska mianowicie wyświetliła fragmenty filmu ukazującego operację przeprowadzoną u pacjenta chorego na raka płuc.

W związku z szokującym widokiem prasa norweska otrzymała wiele telefonicznych uwag zarówno od rodziców, którzy skarżyli się na zatrwanie wyobraźni ich dziećmi, oglądającym tego rodzaju filmy, jak zwolenników tytoniu, uważających audycję za niezwykle „szokującą propagandę” i wyrażających wątpliwości w jej skuteczność.

Kampania antynikotynowa w Norwegii nasiliła się zwłaszcza w czerwcu ub. r., kiedy parlament zatwierdził ustawę zabrania-

Drastyczne metody walki z paleniem tytoniu w Norwegii

jącej wszelkich form reklamy papierosów, fajek i tytoniu. Reklamy te zniknęły z lam gazet i magazynów, zaś sprzedawcy usunąć musieli z wystaw sklepowych papierosy.

Ustawa zabrania również reklamy takich produktów jak tytoniu, do żucia, tabaki i cygar oraz sprzedaży papierosów młodzieży poniżej lat 16-tu.

Według ostatnich danych, nałogowi palacze w większości popierają ustawę, zaś 88 proc. ankietowanych lekarzy wyraziło opinię, iż jest ona słuszną i pożyteczną.

Sekretarz nowo utworzonej Rady d/s Walki z Nikotynizmem Arne Hauknes, omawiając kampanię antypapierosową powiedział: „Jest jeszcze przedwcześnie osądzić wpływ ustawy na zmniejszenie się popytu na tytoń i papierosy. Ankieta Gallupa przeprowadzona niedawno i obejmująca okres 1956—1974 wskazuje na powolny, ale stały spadek nawyku palenia wśród mężczyzn przy jednoczesnym zmiennym wzroście zużycia papierosów przez kobiety”.

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Czytając matrymonialne

W jednym z pism codziennych moją uwagę przyciągnęła w dziale ogłoszeń rubryka „matrymonialne”, nie dlatego, aby była czymś szczególnym — codziennie można przeczytać w gazetach po kilka takich ogłoszeń, ale tym razem zajmowała ona niemal pół kolumny pisma o dużym formacie. Policzyłam, 51 ofert w większości pochodzących od kobiet: panien, rozwiedzionych lub wdów poszukujących towarzyszy życia. Kobiety w różnym wieku, różnych zawodów i postaw życiowych.

Co panie oferowały panom? Większość z nich wyższe, a przynajmniej średnie wykształcenie, dobrą własną sytuację materialną (kierownicze stanowiska, samodzielne mieszkania, ładne emerytury, samochody, ba, nawet wille), poza tym na ogół urodę, umiłowanie ogniska domowego, kulturę osobistą, elegancję, romantyczne usposobienie, uczuciowość itp.

Czego panie domagały się od swych ewentualnych epuzerów? Braku nałogów, wręczliwości, dobrego serca, honoru, wysokiego morale, kultury, prawego charakteru, uczuciowości. Wśród ponad 30 ogłoszeń, zamieszczonych przez kobiety, nie znalazło się ani jedno, w którym byłaby mowa o wymaganiach materialnych, stawianych drugiej stronie. Może jedynie w kilku wypadkach wspomniano, iż miłoby było, aby ten ktoś przyszył umiał prowadzić samochód.

Nieco inaczej przedstawiała się sprawa w ogłoszeniach, zamieszczonych przez mężczyzn. Oni na ogół widzieliby chętnie panie dobrze zarabiające, posiadające własne mieszkania lub domki, samodzielne stanowiska, samodzielną własność, w miarę możliwości, a wśród nich również zamilowania samarytańskie. Nie chcą być złośliwi, ale w niejednym wypadku można było wyraźnie odczytać, że samotny mężczyzna poszukuje gospodyni,

opiekunki w domu, a jednocześnie osoby unoszącej w posagu przynajmniej skromne M-3, pojazd na czterech kółkach oraz stałe, dobre wynagrodzenie.

Przypadek — powie ktoś. Nie wierzę w pięćdziesiąt przypadków w ciągu jednego dnia, w jednej gazecie odnotowanych. To raczej prawidłowość, świadcząca o tym, że równouprawnienie równouprawnieniem, to znaczy i mąż i żona mają równe prawa i obowiązki jeśli idzie o pracę zawodową, ale kobieta ponadto, aby zdobyc ów wymarzony status życiowy, jakim jest pozycja mężatki, powinna — jak przed laty — dysponować czymś więcej aniżeli tylko urodą. Ma posiadać posag, którym jest dziś właśnie mieszkanie, samochód, pensja, renta lub emerytura i... — może to kogoś zdziwi, ale jednak w kilku ogłoszeniach wyczytałam, że panie z dziećmi (takimi nieco większymi) są mile widziane jako kandydatki na żony.

Jednym słowem ideałem jest „przyjście na gotowe”.

W imię miłości prawdy muszę jednak przyznać, że było kilka męskich ofert, pozbawionych owych akcentów materialnych. Po prostu panowie pragnęli pojąć za żonę „miłą dziewczynę”, „kulturalną, sympatyczną panią” czy „studentkę lub absolwentkę” którejś uczelni, albo „szczęśliwą niewysoką o miłej aparycji”. I te ogłoszenia ocaliły we mnie resztkę wiary, że poszukiwanie żony w naszym kraju to nie giełda samochodowa ani przydział mieszkania, lecz trochę romantyzmu, żyjącego jeszcze wśród męskiej połowy naszych obywateli. Paniom doradzałabym natomiast mniej romantyzmu, a więcej wymagań rzeczowych, stawianych swym przyszłym — przed ślubem.

MARIA KWIATKOWSKA

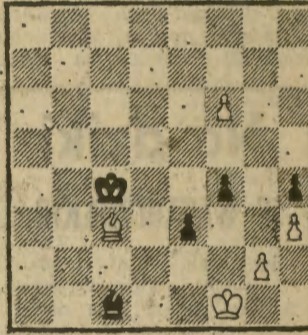
kalejdoskop szachowy

Redaguje mistrz międzynarodowy Jerzy Kostro

Szachy od wieków już fascynują niezwykłym bogactwem treści i form. Te drewniane figurki pozornie drzemające na 64 polach szachownicy intelekt ludzki może przerodzić w pasjonujący spektakl z całą zawartą w nim dramaturgią wielkiego wyczynu sportowego. Ponadto w zależności od potrzeb szachy mogą być zarówno formą rozrywki towarzyskiej jak również posłużyć jako „wziewiczny materiał” do twórczego wyzycia się.

zawarte są idee, które chciałyby się rozwinąć, ulepszyć, pokazać ich piękno w wysublimowanej postaci i wtedy właśnie szachista praktyk bawi się w kompozytora. Niedawno wybitny arcymistrz, eksmistrz świata Smy-słowski ułożył taką właśnie końcówkę w oparciu o ideę zawartą w jednej z jego partii turniejowych.

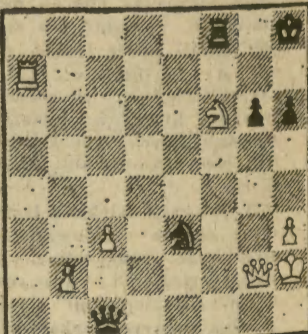
„A oto dzieło arcymistrza Smy-słowskiego:



Pozycja diagramu (Kf1, Gc3 p. f6, g2, h3, Kc4, Gc1, p. e3, f4, h4) wygląda zupełnie prozaicznie, a-le w trakcie gry przetrada się ona w pełne pozycji widowisko.

1. f7 Ga3 2. Gg7 Posunięcie 2. Gb2 prowadzi do remisu po 2... Gf8 3.Gf6 Kd5 4.Ke2 Ke6 5.Gh4 Kf7 lub 5.Gg5 Kf7 6.Gf4 Kg6. 2...f3! 3.g3 Oczywiście nie 3.f8h? bo Gf8! 4.Gf8 e2 5.Kf2 fg2 i wygrują czarne. 3...Kd3 4.f8G! W przypadku 4.f8H nastąpi 4...e2! 5.Kf2 (5.Ke1 Gf8 6.Gf8 Ke3 i czarne remisują zabierając piona h3) 5...Gc5! 6.Hc5 e1H 7.Ke1 pat. 4...e2! 5.Kf2 e1H 6.Ke1 Ke3 7.f4! Kf4 8.Kf2 i białe wygrują ponieważ po 8...Gc1 następuje 9.Gh6!, a 8...Gf8 9.Gf8 prowadzi do elementarnej wygranej końcówki.

ZADANIE 59



W pozycji diagramu (Kc2, Hg2, Wa7, Sf6 p. b2, c3, h3, Kh5, Hc1, Wf8, Se3 p. g6, h6) czarnym grozi mat, czy mając posunięcie mogą się one uratować? Rozwiązanie zadania 58 1.Sh7!!! Nagrodę książkową za rozwiązanie zadania 56 otrzymuje P. Władysława Sadonko, ul. Jakuba 3 m. 21 Kraków.

Trzydzieści lat wychowania przez sztukę

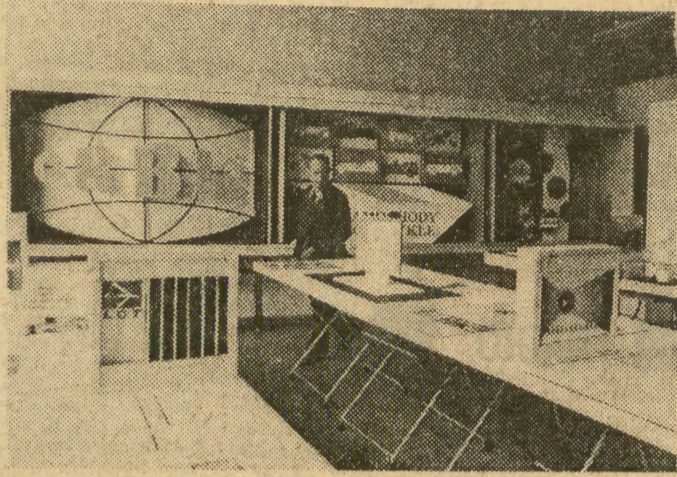
W dniu dzisiejszym w krakowskim Liceum Sztuk Plastycznych trwają obchody 30-lecia istnienia tej znanej w Krakowie placówki kształcenia artystycznego.

Liceum od 1946 r. wychowuje młodzież dając jej równocześnie edukację ogólną i artystyczną, prowadząc dwa kierunki: o profilu konserwacji rzeźby, przygotowujący do pracy techników konserwatorów oraz o profilu wystawienniczym. Niezależnie od specjalizacji przez 5 lat młodzież zdobywa wiedzę z zakresu historii sztuki, podstaw malarstwa, rzeźby, grafiki, projektowania przestrzennego.

Obchody 30-lecia wiążą się z szkolną galerią sztuki, w której znajdują się dzieła wybitnych polskich artystów, wśród nich wychowanków PLSP. Ten rok był zresztą okresem prezentacji na terenie szkoły jej wybitnych wychowanków i pedagogów: Aliny Kalczyńskiej, Anny Praxmayer, Mariana Konicznego, Macieja Bieniasza, Jerzego Napieracza, Piotra Jarzy i Romana Tarkowskiego.

W dniu dzisiejszym w Liceum odbywa się sesja naukowa, w czasie której prof. R. Tarkowski zrelacjonuje losy absolwentów PLSP na przestrzeni lat 30-tu. Jest ich jak dotąd 987 z czego 624 ukończyło uczelnię wyższą, 446 to absolwenci uczel-

ni artystycznych, 76 architektury. Wielu z nich to znani artyści i pedagodzy. (jr)



Wystawa okolicznościowa prac uczniów. Fot. JADWIGA RUBIŚ

odslonięciem tablicy pamiątkowej ku czci Józefa Kluzu, malarza, wieloletniego dyrektora Liceum, który zmarł dwa lata temu pozostawiając po sobie dzieło życia jakim jest ta szkoła w swej obecnej formie.

Rocznice to moment podsumowań: szkoła otrzymała list gratulacyjny ministra kultury i sztuki, list prezydenta m. Krakowa, a Kuratorium Okręgu Szkolnego przyznało jej Medal, Komisji Edukacji Narodowej.

Na swe święto szkoła przygotowała wystawę prac uczniów. Otwarta została również

Politechnika Krakowska pomoże w rozwiązywaniu ważnych problemów Tarnowa

W ubiegłym miesiącu, o czym już informowaliśmy, Politechnika Krakowska zawarła oficjalne porozumienie o współpracy z Urzędem Wojewódzkim w Tarnowie. Współpraca obejmuje m. in. prowadzenie przez tę uczelnię badań naukowych związanych tematycznie z kierunkami rozwoju tego województwa, łącznie z udostępnianiem osiągniętych wyników władzom Tarnowa.

W dniu wczorajszym w Politechnice Krakowskiej odbyła się robocza narada, w której uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa uczelni i dyrektorzy poszczególnych jej instytutów oraz I sekretarz KW PZPR w Tarnowie — Stanisław Gębala, wojewoda tarnowski — Jan Sokolowski, a także dyrektorzy największych, tamtejszych zakładów produkcyjnych.

Podczas narady I sekretarz St. Gębala i wojewoda J. Sokolowski przedstawili aktualne pro-

blemy, przy rozwiązywaniu których liczą na pomoc pracowników naukowych Politechniki. Problemy te dotyczą głównie zagospodarowania przestrzennego województwa tarnowskiego, planów urbanistycznych Tarnowa i innych miast, budownictwa mieszkaniowego, rozwoju poszczególnych branż przemysłowych, wreszcie gospodarki komunalnej. Wiele uwagi poświęcono również rekonstrukcji zabytków Tarnowa i innych miast tego województwa. (DPAW)

PKZ-y wyjaśniają

...w związku z notatką prasową pt. „Po deszczu”, która ukazała się w „Echu” w dniu 29 maja br. (nr 121), Pracownie Konserwacji Zabytków, Oddział w Krakowie, wyjaśniają, że wykonywały i wykonują prace badawcze, projektowe, konserwatorskie i remontowe hali Sukienniczej oraz piwnic tego obiektu. Natomiast roboty zewnętrzne (elewacje oraz pokrycie dachu) przeprowadza MPRB — Kraków. Dlatego też winę za zacieki pod arkadami Sukienniczej (nieszczelny dach) ponosi ten podwykonawca. Krytyka winna była być skierowana nie pod adresem krakowskich PKZ-ów, ale MPRB. (ja)

O miano najlepszej w kraju

Możemy już pogratulować zwycięstwa laureatom etapu środowiskowego VI Ogólnopolskiego Konkursu Samorządów Domów Studenckich. Podczas posiedzenia Środowiskowej Komisji Konkursowej wytypowano do centralnego etapu konkursu najprężniejsze spośród wszystkich 44 krakowskich akademików. Bada one zmagać się z najlepszymi domami studenckimi w kraju w dwóch kategoriach konkursowych: domów indywidualnych i osiedli.

O miano najlepiej zorganizowanego akademika w kategorii indywidualnej walczyć będą trzy domy UJ — „Piasz”, „Nawojka” i „Zaczek”, oraz DS AF „Fafit” i DS PK „Nowinki”. Miesteczko Studenckie stanie zaś w sranki z najwyżej ocenionymi w kraju radami osiedli.

Przyznano także 19 wyróżnień dla rad samorządów, głównie małych domów studenckich.

Wśród zwycięzców etapu środowiskowego znaleźli się laureaci V Ogólnopolskiego Konkursu Rad Samorządów: Miesteczko Studenckie, DS „Nawojka” i „Nowinki”. Jak z tego widać wzorowa praca nad organizacją życia w akademiku stała się już tradycją w krakowskim środowisku studenckim. (as)

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków — przepasza za okresowe przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z remontem bieżącym sieci n.n.:

— w dniach od 14 do 30 czerwca, w godz. 7—14, przy ul. Biezanowskiej, Marzanny, Młodzieży, Podmilów, Smolnej, Ściegiennego, Karpackiej, Czeczowicza, Solarzy, Janika, Krasickiego.

FONADTO: — 16 czerwca, w godz. 7—15, w Przewozie

— 21, 22, 23 czerwca, w godz. 7—18, przy ul. Gólikówka, Rybitwy, Szparagowej, Skromnej, Rącznej, Strażackiej, Kawowej.

Również zmieniony zostanie sposób zasilania z napowietrznego, na kablowy, w poniższych budynkach:

— 18 czerwca, przy ul. Różanej 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25

— 21 czerwca, przy ul. Zamojskiego 53—60, 62, 64, 66, 72, 74, 76, 78, 80

— 23 czerwca, przy ul. Zamojskiego 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106

— 25 czerwca, przy ul. Lwów-

Wystawa z okazji Dni Tarnowa

Z okazji „Dni Tarnowa” zostanie otwarta VIII Oddziałowa Wystawa Filatelistyczna „Tarnów 76” pn „Człowiek — Praca — Sztuka”. Czynną ona będzie w dniach 13—20 czerwca w Auli I Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie przy ul. Krasickiego 2.

Na wystawie będzie można oglądać 33 zbiorów filatelistycznych przedstawionych przez 22 wystawców. Z okazji wystawy został przygotowany specjalny okolicznościowy kasownik, którym będzie można stemplować korespondencję na specjalnym stoisku pocztowym urządzonym w miejscu wystawy.

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:
* 19 — Klub Euhermer, Rynek Gł. 13 — Spektakl pt. „Zabawa” Sł. Mrożka w wykonaniu studentów PWST.

JUTRO O GODZINIE:
* 11 — KDK, sala drewniana — Poranek Muzyczny w wykonaniu młodych wiolonczelistów — uczniom Państw. Liceum Muzycznego.

W PONIEDZIAŁEK:
* 18 — ul. Kopernika 15 — Posiedz. nauk. Pol. Tow. Kardiologicznego; 1) dr A. Kedracki, dr S. Słowiński — Pentalogie Falleta u osobnika z prawostronnym położeniem trzewi; 2) dr E. Zela-Sleczek, M. Chlewicka, R. Janicka, J. Pniowska — Odrębność przebiegu świeżego zawału mięśnia sercowego w chorobie nadciśnieniowej; dr K. Moczurat — niewydolność mięśni brodawkowatych.

A POZA TYM:
* Międzynarodowa Wystawa Grafiki Studenckiej „INTERDEBIUT 76” czynną jest w Kłubiście „Pod Jaszczurami” do 17 czerwca w godz. 11—18.

Wczesne czereśnie i truskawki już w sprzedaży

Czereśnie, a także wczesne truskawki znalazły się już na placach targowych i w sklepach. Pierwszych w tym roku owoców jest jeszcze niewiele, ale z każdym dniem będzie ich coraz więcej i znacznie tańszych. Na razie na wczesne czereśnie, zwane majówkami, obowiązuje cena 36 zł za kg, a na wczesną odmianę truskawek tzw. murzynkę cena 70 zł za kg.

Tylko pewne ilości czereśni — ok. 300 kg dziennie — pochodzą ze skupu Spółdzielni Ogrodniczej w miejskim województwie krakowskim, głównie w Karniowie w gminie Kołomyrzów czyli w rejonie naszego „zagłębia owocowego”. Resztę na zaopatrzenie Krakowa — na razie ok. 500 kg dziennie — sprowadza się z obfitujących w czereśnie okolic Brzeska i Tarnowa. Stamtąd też będą pochodzić przeważnie dalsze transporty czereśni również późniejszych odmian.

Jeśli idzie o truskawki, Spółdzielnia Ogrodnicza skierowała do sprzedaży wczoraj pierwszą partię 300 kg z punktu Pietrzejowice również w gminie Kołomyrzów. Stąd, a także z nowo założonych i dobrze rozwijających się plantacji w gminie Michałowice będziemy mieli dla Krakowa ponad 50 proc. dostaw truskawek. Resztę musimy sprowadzić z woj. tarnowskiego, kieleckiego, lubelskiego i radomskiego.

Na większy skup i dostawy truskawek — ok. 2 tony dziennie — będzie można liczyć od przyszłego tygodnia. Ich podaż

W 70 rocznicę urodzin prof. Janusza Walczaka

W Politechnice Krakowskiej odbędzie się w najbliższy poniedziałek uroczysta sesja z okazji 70 rocznicy urodzin profesora JANUSZA WALCZAKA wybitnego specjalisty w dziedzinie mechaniki technicznej.

Dorobek naukowy i dydaktyczny profesora przedstawia prof. dr Michał Życzkowski. Na sesji wygłoszone zostaną również referaty na temat dynamiki, mechaniki ciał odkształcalnych, materiałoznawstwa itd.

Profesor J. Walczak jest obecnie kierownikiem zespołu mechaniki ciał odkształcalnych Instytutu Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn. Z Politechniką Krakowską związał się od pierwszych dni jej powstania, tj. od 1945 roku, zajmując tu szereg odpowiedzialnych funkcji — prorektora, dziekana, dyrektora Instytutu.

W swoim dorobku Profesor posiada ok. 60 prac naukowych, publikacji i skryptów.

Nowe życie starych dworzków

Jutro (niedziela, 13 bm. godz. 14.30 — II program TVP, kolor) na małym ekranie krakowsko-warszawska edycja kolejnego odcinka cyklu „Ocalić od zapomnienia”. Program przygotowali: Zofia Halota i Zbigniew Świąch.

Tym razem realizatorzy zapraszają widzów w głąb starych parków i pięknych ogrodów, otaczających zabytkowe obiekty. O losie „zielonych cudów” wypowiedziadają się m. in. byli generalni konserwator zabytków, dzięki któremu zamek Królewski w Warszawie wraca do świetności — prof. dr Jan Zachwatowicz i obecny główny mecenas zabytków, który stare dworki, folusze czy młyny oferuje prywatnym użytkownikom — dr Bohdan Rymaszewski. Reporterzy udali się do

posiadaczy starych dworzków podkrakowskich, odpowiadając m. in. dwoje w Bełchowicach oraz dworek w Głanowie, posiadający świetne tradycje zarówno z czasów powstania styczniowego jak i okresu ostatniej wojny. Właściciel — Zbigniew Nowak, utalentowany artysta-kopista dzieł sztuki, jako jedyny z Polaków wystawia swe prace w Wersalu. Opowiada on, w jaki sposób zadbał o piękny dworek w Głanowie, wyposażenie wnętrza. Obiekt ten nie ustępuje wspaniałością Żelazowej Woli.

Będzie „Szewc Dratewka” i „Śnieżka”

W Teatrze „Grotoska” odbędzie się w dniach 20—25 czerwca przegląd sztuk nagrodzonych na festiwalach teatrów lalkowych z udziałem teatrów polskich i zagranicznych. Okazją jest 30-lecie „Grotoski”. W przeglądzie udział wezmą: Teatr Lalki i Aktora z Lublina, Poznański Teatr Lalek, Teatr „Dzieci Zagłębia” z Będzina, „Rabcio” z Rabki, „Baniałuka” z Bielska, Teatr Alama Babszinhaz z Budapesztu no i oczywiście nasza „Grotoska”. Przedstawienia będą się odbywały m. in. w Barbakanie, w Teatrze „Bagatela”, w Teatrze Ludowym, na dziedzińcu Muzeum Archeologicznego i w siedzibie „Grotoski”.

W Twarzach Teatru — IGA MAYR

W 18 z kolei programie krakowskiego cyklu „Twarze Teatru” — Krzysztof Miklaszewski przedstawi widzom aktorkę Teatru Polskiego we Wrocławiu — Iga Mayr — emisja: niedziela, 13. VI. 76 godz. 16.30 — 17.03, program II.

Ta, najpopularniejsza aktorka Wrocławia, niestety nie znana szerzej polskiej publiczności, a także podjętymi możliwościami i skalą podejmowanych zadań sceniczych, przedstawi 4 role: tytułowej bohaterki z „Profesji Pani Warren”, Matki ze „Ślubu” Gombrowicza, Alicji ze „Śmiertelnego tańca” Strindberga i Ka:łleen z „Domu” Storeya. Komentarzem tych dokonań są zarówno wypowiedzi ludzi teatru jak i krytyków, którzy prowadzą dialog z Iga Mayr.

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Ostatni specjalista w złoczonych brzegach

Patrzac na książkę pięknie oprawioną w skórę ze złoczymi brzegami stron, trudno oprzeć się uczuciu żalu, że coraz rzadziej takie arcydzieła rzemieślniczego kunsztu goszczą na półkach bibliotek prywatnych i publicznych.

— Dlaczego tak się dzieje — mówi twórca owej oprawy, jeden z najstarszych mistrzów sztuki introligatorskiej, prowadzący swój warsztat w Krakowie, WITOLD BARYTZEL.

— Czasy powojenne nie sprzyjały naszej pracy. Kraj odbudowywał się ze zniszczeń wojennych, a społeczeństwo z trudem wiązało koniec z końcem nie miało czasu ani głowy, a przede wszystkim pieniędzy na to, by zadbać o swoje biblioteki. Ta artystyczna specjalność była więc w zasadzie niepotrzebna. Równocześnie zaś książka musiała być artykułem masowym, na kupno, którego mógłby sobie każdy pozwolić, a więc tania. Nie było to więc czasy kiedy myśleliśmy się wyżyć w twórczym arcydziele, jakich szczególnych arcydzieł. Naszym klientem stały się głównie zakłady pracy oraz prywatni wytwórcy dewocyjnych pamiątek. Oprawialiśmy rozmaite roczniki, monitory, dzienniki ustaw itp. A że przy tym cenniki za na-

— Jest Pan wychowawcą młodzieży, jaki widzi Pan ratunek przed całkowitym zaginięciem introligatorstwa?

— Na pewno bardzo ważne jest umożliwienie wszystkim chętnym otwieranie nowych zakładów, a więc stworzenie im warunków lokalowych. Droga sprawa nie mniej istotną jest podniesienie atrakcyjności zawodu od strony artystycznej.

— Może wróci zainteresowanie pięknie ręcznie oprawioną książką, przecież stale wzrastają w naszym społeczeństwie potrzeby „wyższego rzędu”?

— Mam nadzieję, że może kiedyś ludzie zrozumią, że poza zaspokajaniem takich potrzeb jak samochód, meble, wyfizonane łazienki, istnieją i inne, szlachetniejsze, ale nie wierzę by nastąpiło to przedko.

— Dziękuję za rozmowę.
BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

tygodniowy program TV

(od 14 VI do 18 VI 1976 r.)

Poniedziałek I
16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Kino Zwierzchność. 17.30 Echo Stadionu. 17.50 Ostatnia rozgrywka — film, ser. prod. bułg. 18.50 Szare na złote — mam pomysły. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Teatr TV — Faust. 22.15 Dziennik. 22.30 Program publ.

PROGRAMY OSWIATOWE
12.45, 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.40, 15.15 Kurs przygotowawczy.

Wtorek I
9 Brygady Tygrysa — film ser. prod. fr. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Przed ekranem. 17.30 Wielka woda — pr. progr. popularnonauk. 18.05 Studio Telewizji Młodych. 18.35 Program publ. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypominamy, radzimy. 20.30 Paryscy Mohikanie — odc. 1 ser. filmu prod. CSRS. 21.20 Świat — Polska. 22.05 Dziennik. 22.20 Odgłosy wiosny — progr. muz.-bal. 22.45 Lektury Pegaza.

PROGRAMY OSWIATOWE
6, 6.30 TV Technikum Rolnicze.

Wtorek II
16 Język niemiecki. 16.25 Program dnia. 16.30 Malarstwo i film. 17.20 Kino letnie — Czerwone i złote — film prod. pol. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.25 Wtorek melomana. 21.30 — „24 godziny”. 21.40 Teatr TV — Faust.

Środa I
9 Paryscy Mohikanie — ser. film prod. CSRS. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. Bloki targowe TV Polskiej. 17.10 Od jarmarku do targów — progr. publ. rozrywk. 18.30 Mister eksportu — progr. publ. 19.05 Rewia targowa — progr. rozrywk. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej: CSRS — Holandia. 22 Dziennik. 22.15 Różne od pana Reinhardta — film prod. ang. 23.05 Studio prywatne — progr. kabaretowy.

PROGRAMY OSWIATOWE
12.45 TV Technikum Rolnicze. 14.40, 15.15 Kurs przygotowawczy.

Środa II
17 Program dnia. 17.05 Dla młodych widzów. 18.05 Kino letnie — Arsen Lupin — film ser. prod. fr. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Komu maj — progr. muz.-rozrywk. 20.45 Morze sprzyja talentom — progr. film. 21.10 — „24 godziny”. 21.20 Sukces profesora — progr. public. 21.45 Zaspiewajmy chórem — rep. muz. 22.10 360 st. wokół Pereta — film prod. hiszp.

Czwartek I
6 TV Technikum Rolnicze. 8.55 Program dnia. 9 Trzy orzeszki dla Kopciuszka — film prod. CSRS.

Czwartek II
15.20 Program dnia. 15.25 Znajomi z węgierskich płyt — progr. rozrywk. 15.50 Tawerna pod Różą Wiatrów. 16.20 Kino letnie — Kaprał w matni — film prod. fr. 18 Zmiana wachty — progr. rozrywk. prod. TV NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Kobieta waż — film prod. ang. 21.40 Morskie ogniewa — Francja — progr. publ. 22.10 Wiosna w Wiedniu — progr. muz. 22.25 Język francuski.

Piątek I
9 Podróż detektywa — film ser. prod. ang. 16.25 Program dnia. Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Informacje, opinie. 17.10 TV Informator Wydawniczy. 17.25 Patrol. 17.50 Przez maskę pletwonucka — film dok. prod. fr. 18.15 Program publ. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Teatr Małych Form — Ireński Ireński — Niemowa. 21 Drogowskazy. 21.45 Dziennik. 22 Zwyoty instrumentów — progr. muz.

PROGRAMY OSWIATOWE
14.40, 15.15 Kurs przygotowawczy.

Piątek II
16.35 Program dnia. 16.40 Postaw się nie zastaw się. 17.30 Kino letnie — Oaza — film prod. CSRS. 18.35 Oferty. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Matruzyści 76. 21.25 Na koncu języka — progr. oświatowy. 21.55 Podróż detektywa — film ser. prod. ang. 22.55 — „24 godziny”.

KIEDY Co KIEDYgdzie Co gdzie? KIEDY

SOBOTA	NIEDZIELA
12	13
CZERWCA	CZERWCA
Jana, Onufrego	Lucjana, Antoniego

TEATRY

Sobota
Stowackiego 19.15 Sulkowski. Mordzelewskiej 19.15 Rozmowy przy wycinaneniu lasu. Kameralny 19.15 Garbus. Bagatela 19.30 Egzorcyzm. Ludowy 19.15 Goście hotelu du Parc. Operetka (Lubicz 48) 19.15 Pani Przesłowa. Kolejarka (Bochenka 7) 19 „Ja tu rządzą”, „ref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Wy tłumacz mi stary. Jama Michalkowa 22 Kabaret.

Niedziela
Stowackiego 14 Madama Butterfly. 19.15 Ułani (od 1.16). Miniatura 19.15 Jfon. Mordzelewskiej 19.15 Rozmowy przy wycinaneniu lasu. Kameralny 19.15 Garbus. Bagatela 11, 14 Ania z Zielonego Wzgorka. 19.30 Egzorcyzm. Ludowy 19.30 Goście hotelu du Parc. Groteska 16 Karlskondz dachu. Kolejarka 15 i 19 „Ja tu rządzą”, „ref 66” 20 Ostroźnie z ogniem.

KINA

Sobota
Kijów 15.45, 18, 20.15 Świat Dzikiego Zachodu (USA 1. 15). Uciecha 15.45, 18, 20 Policjanci (USA 1. 18). 22 Ostatni skok gangu Oiseana (duń.). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Trzej muskietierowie (panam.-ang. b.o.). Wolność 15.45, 18, 20.15 Drapieżca (fr. 1. 15). Apollo 15.45, 18, 20.15 Con amore (pol. 1. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Krótkie życie (pol. 1. 15). Szuka-studynie 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzjonu — filmy z cyklu: Taniec i piosenka na ekranie. Mł. Guardia (Lubicz 9). 15.15, 19.15 Play Time (fr. b.o.). Wrzós (Zamojskiego 50) 14.45, Bajki. 15.45, 18, 20 Gdyby Don Juan był kobietą (fr. 1. 18). Swit (N. Huta, os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Trzej muskietierowie (panam.-ang. b.o.). M. Sala 15, 17, 19 Dajcie sensację na pierwszą stronę (wl. 1. 15). Światówid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Ostatnie zadanie (USA 1. 18). M. Sala 15.30, 18.30 Anna tyścisca dni (ang. 1. 15). Wisła (Gazowa 21) 15.45, 17.45 Sugarland express (USA 1. 15). 20 Oszukany (USA 1. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Wybawieniem będzie śmierć (fr. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. 18, 20, 22 Śmiech w ciemności (ang. 1. 18). Podwawelskie (Komandosów 21) 15, 18 Britannia w niebezpieczeństwie (ang. 1. 15). Puchatek (Park Jordana) 15, 16, 17 Coralgol na biegunie północnym. 18 Nie ma róży bez ognia (pol. 1. 15). Teżca (Praska 52) 17, 19 Pierwsza spokojna noc (wl. 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 Niezwykłe przygody Włochów w Rosji (radz. b.o.). Sfrinks (Majakowskiego 2) 18, 20 Ucieczka przez pustynie (fr. 1. 15). ZZK (Prokocim-Bieżanowska 71) 19 Charley Varrick (USA 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20 Poza czasem (weg. 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.15 Skarby gorących skał (pol. b.o.). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15, 18, 20 Wazżż (USA 1. 15). Dom Żołnierza (Lubicz 48) 16 Mściciel (USA 1. 18).

Niedziela
Kijów 11, 15.45, 18, 20.15 Świat Dzikiego Zachodu. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Policjanci. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 Trzej muskietierowie. Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Drapieżca. Apollo 10, 12.30, 15.30 Niewinni o brudnych rękach (fr. 1. 18).

10.15, 15.45, 18, 20.15 Con amore. Wanda 10, 12.15 Ucieczka gangstera (USA 1. 18). 15.45, 18, 20.15 Krótkie życie. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Czerwona róża (wl. 1. 15). Mł. Guardia 12, 14.15, 17, 19.15 Umrzeć z miłości. Wrzós 11, 12 Bolek i Lolek. 13 Winnetou wśród sępów (jug. b.o.). 15.45, 18, 20 Gdyby Don Juan był kobietą. Swit 13, 15.45, 18, 20.15 Trzej muskietierowie. M. Sala 13, 17, 19 Dajcie sensację na pierwszą stronę. Światówid 11 Śmierć Indianina (rum. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Ostatnie zadanie. M. Sala 15.30, 18.30 Anna tyścisca dni. Wisła 11, 12 Bajki, 13, 15.45, 17.45 Sugarland express. 20 Oszukany. Maskotka 10.30, 11.30 Bajki, 15.30, 17.30, 19.30 Wybawieniem będzie śmierć. Pasaż 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. 18, 20, 22 Śmiech w ciemności. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 15, 18 Britannia w niebezpieczeństwie. Puchatek 11, 12, 13, 15, 16, 17 Coralgol na biegunie północnym. 18 Nie ma róży bez ognia. Teżca 17, 19 Pierwsza spokojna noc. Ugorek 11, 12, 13 Bajki, 15, 17, 19 Niezwykłe przygody Włochów w Rosji. Sfrinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Ucieczka przez pustynie. ZZK (Prokocim) 19 Charley Varrick. Kultura 11 Kopełuszek (radz. b.o.). 16, 18, 20 Szklana kulka (pol. 1. 15). Mikro 11, 15, 18, 20 Wazżż. Dom Żołnierza 12.30 Bajki, 18, 18 Mściciel.

WYSTAWY MUZEA

Sobota — Niedziela
Wawel-komnaty „Sztuka Wawów w Polsce” (sob. niedz. 10-18). „Wawel zaginiony” (sob. niedz. 10-15.30). Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-17). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunajcu (sob. niedz. 8-16). Muzeum Historyczne-Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa „Militaria” i „Zegary” (sob. niedz. 9-14). Szpitalna 21: Dzieje teatru krakowskiego, Malarstwo Waldemara Kszczanowicza (sob. niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Kolor — od grafiki do eksperymentu elektrodynamicznego (sob. niedz. 9-14). Franciszkowska 4: Nowa Sztuka (sob. niedz. 11-18). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice — Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-18, niedz. 9-15). Szolayskich, pl. Szczański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (sob. niedz. 10-16). Czartoryskich, Piłkarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w., Ekspresjonizm w grafice polskiej, Grafika i fotografia (sob. niedz. 10-16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zbiorów archeologicznych i etnograficznych. Lampy naftowe (sob. 14-18, niedz. 10-14). Podziemie kościoła św. Wojciecha w Rynku Głównym: „Dzieje Rynku krakowskiego” (sob. 9-16, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Twórczość artystyczna dzieci głuchych (sob. niedz. 10-15). Przrodnice, Sławkowska 17: Fauna Polski, „Fauna epoki lodowcowej” (sob. niedz. 10-13 wst. wolny), Pawilon Wystawowy, pl. Szczański 3a: VI Międzynar. Biennale Grafiki, Kraków 1976 (sob. niedz. 11-18). Galeria: Krzysztofory, Szczański 2: Wyst. Joe Tilson (W. Brytania), Hans Hammgren (Szwecja) (sob. niedz. 11-18), Pryzmat, Łobzowska 3: „Protografia 76” (sob. 9-18, niedz. 10-15), ZPAP, ul. Anny 3: Sygnały mijającej teraźniejszości (sob. niedz. 10-18). Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościusz-

kowski 5: Malarstwo St. Fijałkowskiego (sob. 11-18, niedz. 10-15). Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Grafika Andrzeja Pietscha (sob. 11-18, niedz. 10-15), „Desa”, św. Jana 3: Drzeworyty barwne A. Kalczyńskiej (sob. 11-18, niedz. 10-15), Pałac Sztuki, pl. Szczański 4: VI Międzynar. Biennale Grafiki, Kraków 1976 (sob. niedz. 11-18), N. Huta, al. Róż 3: „Sukcesy polskich artystów na MBG 1968-72” (sob. niedz. 11-10), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus 76” (9-21), SHS, Rynek Gł. 22: Fotogramy E. Rachwała-Niedzica (sob. niedz. 11-15), Kopalnia Sól, Wieliczka (sob. niedz. 8-18), Muzeum Zup Krakowskich (sob. niedz. 9-20), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyni (sob. niedz. 10-14), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8: 10: Laureaci 5 MBG, wyst. Indyw. W. Müller — J. Cupryś (sob. 11-18, niedz. 10-15).

DYŻURY

Sobota
Chir. Kopernika 21, Chir. dzieci. Prokocim, Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Kopernika 38. Urolog. Grzegorzka 18. Neurol. Botaniczna 3. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy: 380-55, Rynek Podgórski 2: 625-30, 657-57, Al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Lotnisko Balice 743-68, Skawina 09, Wieliczka 9, 557-60, Krzeszowice 9, 88, Myślenie 69, Przeszowice 9, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży: 611-42 (sob. 14-18, niedz. 10-15), „Siraż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-56 (niedz. 11-11), Nowa Huta: Pogot. MO (tel. 411-11), Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 439-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-43, centr. 237-60-70, wew. 3514, kraj. 595-15, 238-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Swiadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 563-43, 568-86 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8-20, niedz. 8-15), Informacja Kulturalna, KDK, pok. 144 (III p. tel. 244-02 w godz. 11-18), Poradnia Przedmałżeńskie 1 Rodzina, pl. Wiosny Ludów 6 (pon. śr. i piat. 16-19), Dyżurne przychodnie — ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczona ambulatoryjna i wizyty domowe), Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18-22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-96 — dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońskie bl. 1, w godz. 18-22, tel. 460-15 — dla Nowej Huty, Przychodnia, ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18-22, tel. 725-55 — dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasickiego Boczna 3, w godz. 18-22, tel. 618-55 — dla Podgórza, Informacja Służby Zdrowia: od godz. 8 do 22, tel. 378-80, od godz. 22 do 8, tel. 240-93.

Niedziela

Chir. Trynatarska 11, Chir. dzieci. Prądnicka 35/37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Urolog. Grzegorzka 18, Neurol. Kobierzyn.

APTEKI

Sobota — Niedziela
Dyżury nocne: Waryńskiego 24, Długa 88, Rynek Podgórski 9, Nowa Huta — al. Rew. Październikowej 6.

Niedziela
Dyżury dzienne: Waryńskiego 24, Długa 88, Rynek Podgórski 9, No-

wa Huta — al. Rew. Październikowej 6, Floriańska 15.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) 10-17.

Salon Gier Sport. — ul. Marka 34 — Plany (codz. 10-21).

Salon rozrywk., ul. Pstrowskiego 12 (11-21).

Cyrk „ArenA” (Bieńczyce, ul. Broniewskiego) sobota 19, niedz. 15 i 19.

RADIO

Sobota Program I NA FALI 1322 M
Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23.
17 Radiokurier. 18 Muzyka i aktualności. 18.30 Parada polskiej piosenki. 19.15 W kręgu melodii operetkowych. 19.30 Festiwal Piosenki Radzieckiej. 20.30 Sprawozd. z międz. tenisowych mistrzostw Francji (w przerwie festiwalu). 20.50 D.c. Festiwalu. 22.30 Sobotnia dyskoteka.

Program II NA FALI 249 M
Wiadomości: 21.30, 23.30.
17 Muzyka na dworze butrgundkim Filipa Dobrego. 17.20 Nowości poetyckie Wydawnictwa Literackie. 17.40 „Człota”, 17.55 Uwertura romantyczna. 18.30 Echo dnia. 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatanek. 19 „Matysiakowie”. 19.50 Opera w przekroju — V. Bellini — Norma. 20.30 Kamera. 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia”. 21.45 Wiadomości sport. 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 „Teżnota do alchemii” — aud. satyr. 23 Panorama stylów jazzowych, 23.40 Madrygaty C. Monteverdiego.

Program III

UKF 66.89 MHz
Wiadomości: 17, 19.30.
17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 W książkach i w życiu. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 W roli głównej zespół Blackbryda. 19.50 „Lewe pieniądze” — 18 odc. pow. Mac Donalda. 20 Zapraszamy do Trójki. 22.15 „Piknik na skraju drogi” — 2 odc. pow. A. i B. Strugałkich. 22.45 Obrazy muzyczne R. Townera. 23.05 Wieczorne spotkanie z H. Vondrackova. 23.50 Gra i śpiewa Zespół I Santo California.

Program IV I AUDYCJE LOKALNE ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ UKF 68.75 MHz

16.40 Wiadomości znad Wisły i Dunajca (Kr.). 17 Na radiowej antenie — wasze troski nasze wnioski (Kr.). 17.15 Jazz na gorąco jazz na zimno (Kr.). 17.40 Dyskoteka dla wszystkich — cz. II (Kr.). 18 Audycja słowno-muz. pt. „Święty Antoni, Święty Antoni, serce zgubił pod miedzą” (Kr.). 18.25 Czy znasz swoje prawo? 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19 Jak być rodziną? 19.15 Język francuski. 19.30 Stereofon. Studio Rozrywkowe Rozgłośni PR w Krakowie (Kr.). 21.15 Stereofon. program — muzyka poważna (Kr.). 22.15 Prof. dr J. K. Kostrowski — lekarz epidemiolog. 22.35 Panorama muzyki eksperymentalnej.

Niedziela Program I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 23.
7.18 Z nagrań Polskiej Kapeli pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Przeboje sprzed lat. 9.15 Magazyn Wojskowy. 10.25 Lista Przebojów. 11 Dla dzieci: Teatr Fantazji — „Olechnow staw” — cz. I słuch. 11.25 Radiowa musicorana. 12.05 W samo południe. 12.30 Koncert muzyki popularnej. 13 Wizerunki ludzi myślących — prof. St. Szymborski. 13.30 Graf grający. 14 Recital z paizą — Adam Zwierz. 14.50 W Jezionach. 15 Koncert życzeń. 16.06 Teatr PR — „Hotel pod Aniołem” — słuch. 16.40 Gwiazdy jazzu. 17.15 Niedzielne spotka-

nie Studia Młodych. 18 Kom. Total. Sport. i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.10 3XR — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 19.15 Wiadomości sport. oraz sprawozd. z międz. Tenisowych Mistrzostw Francji. 19.30 Festiwal Piosenki Radzieckiej. 22 Radiowariete. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.20 Słynne tematy filmowe.

Program II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.
7.45 W rannych pantoflach. 8.25 Zawsze w niedzielę — fel. A. J. Wiewczorkowskiego. 8.45 Chór Dziecięcy Radia NRD. 9 „Obrączki i maska” — mag. lit. 9.50 Utwory D. Buxtehudego i C. Francka. 10 Nowości Polskich Nagrań. 10.30 Wspominamy debiuty. 11 Rozgłosnia Harcerska. 1.40 Czy znasz mapę świata? 12.05 Koncert muzyki operowej. 12.35 Zagadka literacka. 13 Muzyka symfon. 14 Krakowska Venus — wystawa fotograf. w Krakowie. 14.30 Kameralne utwory T. Bairda. 15 Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Szatan z VII klasy” — cz. II słuch. 15.30 „Dom rodzinny, dom...” 16 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Stylizacje taneczne w muzyce kameralnej. 19 Teatr PR — „Zarioki” — słuch. 20.20 Kantaty świętekie kompozytorów francuskich. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.50 Wiadomości sport. 21.55 Wirtuozii nowej muzyki. 22.30 Liśty z teatrów. 23 J. des Pres — Msza — „Pange lingua”. 23.35 Notturni W. A. Mozarta.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30.
7.30 Postępujemy jeszcze raz. 8.35 Co kto lubi. 9 „Lewe pieniądze” — odc. pow. Mac Donalda. 9.20 Gdy

Sobota I

15.55 Program dnia. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Za kierownicą. 16.50 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 18.30 Festiwal Piosenki Radzieckiej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Teatr Komedii — Kiara Feher „Wystarczy jeden telefon”. 21.30 Dziennik. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.05 Rowery z Beisze — film rozrywk. pr. belg. 23.30 Opowieści Starszego Pana.

Sobota II

17.25 Program II proponuje. 17.35 Program dnia. 17.40 Kino Letnie — Ostatnie dwie godziny — film pr. fr. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Muzyczny portret z autogramem — pr. muz. TV NRD. 21.15 Godzina Bolesława Mierzejewskiego. 22.15 — „24 godziny”. 22.25 Kino Miniatur — bulgarski film animowany. 23.10 Międzynarodowe mistrzostwa Francji w tenisie.

Niedziela I

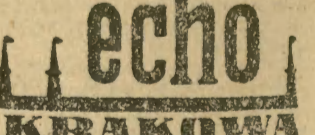
6.05, 6.35 Technikum Rolnicze. 7.05 TV Kurs Rolniczy. 7.40 Przypominamy, radzimy. 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.15 Bieg po zdrowie. 8.30 Program dnia. 8.35 Wiadomości sportowe. 8.40 Międzynarodowy wyścig samochodowy. 9 Kino najmłodszych. 9.30 Antena. 9.50 Przemysław i Judyta — film pr. TV CSRS. 11.15 Wojskowy Film Dokumentalny — W partyzantce na Białorusi. 11.45 Dziennik. 12.05 Polak w Bagdadzie — film dok. 12.30 Podarunki — teleturniej. 13.30 Bezkrzesne horyzonty Amazonii — film dok. 15 Gdzie diabeł nie może — widow. muz. 16 Losowanie Dużego Lotka. 16.15 Piórkami i węglami. 16.40 Refleksje obywatelskie. 16.55 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 18.15 Festiwal Piosenki Radzieckiej — koncert laureatów. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Brygada Tygrysa” — film ser. pr. fr. 21.25 Festiwal Piosenki Radzieckiej — Zawsze niech będzie słońce. 22.25 Informacyjny magazyn sportowy.

Niedziela II

14.25 Program dnia. 14.30 Ocalić od zapomnienia. 15.05 Dla ml. widzów — Bal kapitański. 16 Ta-trzańska Jesień 75 — Zespół Pieni i Tańca „Lach” — pr. folk. 16.30 Twarze teatru — Iga Mayr. 17 Kino Letnie — Dwaj sierzani — film pr. wl. 18.30 Studio Montreal. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Goście z Friedrich Stadt-Palast — pr. rewiowy TV NRD. 21.05 Finał międzynarod. mistrzostw Francji w tenisie. 22.05 Tomasz Mann — film dok.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.



DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”
REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Mieczysław Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Helena Noskowiec — członkowie kolegium
ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa” skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków) Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny: 580-93, dział redakcji 219-44, dział łączności z czytelnikami: 542-53, dział sportowy: 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40
WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2, Nr indeksu 35099.
DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopolska

waga

UCZNIOWIE KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

P. P. HOTEL „ORBIS — CRACOVIA” KRAKÓW, al. PUSZKINA 1

przyjmuje WPISY do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w atrakcyjnych zawodach:

- KELNERA
KUCCHARZA.

Zajęcia praktyczne odbywać się będą przez 3 dni w tygodniu w Hotelu „ORBIS — CRACOVIA” i w jednym z najnowocześniejszych hoteli „Holiday Inn” — a w pozostałych 3 dniach uczeń będzie uczęszczać do szkoły.

Dokumenty należy składać — w Hotelu „ORBIS — CRACOVIA”, Kraków, al. Puszkińska 1, w pokoju nr 8. K-4226

Praca

OPIEKUNKA do dziecka, potrzebna zaraz na stałe. Samodzielny pokój. Kraków-Nowa Huta, os. Wilłowe 13.3, telefon 455-13. 4515-g

BONY PeKaO — kupię. Telefon 360-94. 4827-g

FIAT 126p, kupię. Telefon 752-87, wieczorem. 4765-g

SAMOCHÓD Trabant po małym przebiegu — kupię. Podać rok i cenę. — Oferty 4248 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

OBOZY językowe dla młodzieży w wieku 14-17 lat, w sierpniu br. — organizuje WZS „Oswiata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8, telefon 394-23, 394-23, 334-72.

KUPIĘ zagraniczny, głęboki wózek dziecięcy — zamieszowy. Może być mało używany. — Telefon 542-14. 4168-g

FIAT 126P, model 1973, rok 1974 — kupię. Telefon 635-18, godzina 7-9. 4333-g

TRABANT 601, kupię. — Telefon 638-40, wewn. 166, po godzinie 20 lub oferty 4753 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

WTRYSKARKE automataczną lub półautomataczną — kupię natychmiast. Oferty 4758 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Kupno

KUPIĘ pilnie samochód ciężarowy — marki Jelez lub Skoda. Oferty 4196 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA tapczany — sprzedam. Telefon 542-47.

Sprzedaj

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO ODDZIAŁ KRAKÓW

ul. Grzegorzeczka nr 79 w Krakowie

ZATRUDNI AJENTÓW

na bardzo dobrych warunkach:

- W SKLEPACH
- W KIOSKACH SPOŻYWCZYCH
- PRZY SPRZEDAŻY WODY SODOWEJ Z WÓZKÓW SATURATOROWYCH

Zgłoszenia przyjmuje:

Dział Kadr PHS Oddział Kraków, ul. Grzegorzeczka 79, V piętro, tel. 102-00, 102-12

K-4057

Uwaga Rodzice!

Krakowska Fabryka Kabli i Maszyn Kablowych w Krakowie — PRZYJMUJE MŁODOCIANYCH do pracy i nauki zawodu w zasadniczej szkole zawodowej oraz do przyuczenia zawodowego w Ochotniczym Hufcu Pracy

w następujących zawodach:

- OPERATOR maszyn i urządzeń kablowych
MONTER urządzeń elektronicznych i aparatury
ELEKTROMONTER
ELEKTROMECHANIK
ELEKTROENERGETYK
SLUSARZ
STOLARZ
MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych (hydraulik).

Szczegółowych informacji udziela i wpisy przyjmuje: Dział Szkolenia Zawodowego KFK i MK w Krakowie, ul. Wielicka 114, pokój nr 2.

K-4583

FIAT 126 — 1500, z nową karoserią — do sprzedania. Kraków, Olimpijska 3 4242-g

FIAT 126P — 1300, rok 1971 — sprzedam. — Kraków, Wolnica 9/2, w godzinach 18-20. 4339-g

KOMPLET mebli (miałoch), szafa, dwa tapczany, toaletka, biblioteka, sprzedam. Telefon 432-59 godzina 16-18. 4171-g

SKODA 100 S, rok 1972 — grudzień — sprzedam. — Telefon 164-27. 4097-g

SZCZENIE boksera — sprzedam. Pilotów 28/96 — wieczorem. 4096-g

SYRENA 104. Ul. Spółdzielców 6/67. 4365-g

PIERŚCIONEK z brylantem — 0.54 karata, sprzedam. — Oferty 4209 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

TRABANT 600 — sprzedam. Telefon 545-39, godzina 13-19. 3993-g

PEUGEOT 504, rok prod. 1973 — sprzedam. Oferty 4500 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

CASTROL GTX — sprzedam. Telefon 509-02. 4599-g

JADALNIE — orzech kaski, biurko ściankę — sprzedam. Telefon 212-34, w godzinach 14-16. 4548-g

PIĘKNY blam — łapki karakułowe, czarne, sprzedam. Zgłoszenia: telefon 315-78. 4549-g

KAROSERIE Warszawy — combi, Syrenę 104, do remontu, sprzedam. — Kraków, Jazowa 8. 4572-g

ZASTAWA 750 — sprzedam. Nowa Huta, os. Piastów 7/2 — oglądać — sobota — do godz. 18. 4582-g

SAMOCHÓD ciężarowy ZiL, samowyladowczy, z silnikiem i podzespołami Jelcza 315 M, z częściami zapasowymi, sprzedam. — Władysław Maczka, Ci-chawka 30, poczta Łapanów kolo Bochni. 3983-g

VELOREX 350 cm8, sprzedam. Telefon 222-69.

RATLERKI — sprzedam. Lubicz 27a 2. 4125-g

Matrymonialne

WOLNEGO, bogatej osobowości mężczyzny - partnera, najchętniej urodzonego 14-23 sierpnia, rocznik 1942, wykształcenie minimum średnie, wzrostu 169-180, interesującego się między innymi zagadnieniami psychologicznymi, filozoficznymi, entuzjastę tenisa, roweru, którego celem życia jest podróżowanie dookoła świata z dobrą partnerką, czyli przedkładającą chęć poznania nad dobrą materialną, posłubi odpowiednią panną, dobrej prezencji, własne mieszkanie. Oferty 4479 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

PANIA do lat 38, o spokojnym charakterze, lubiąca turystykę, pozna w celu matrymonialnym kawaler, po studiach, na stanowisku. Nieanonimowe oferty z podaniem stanu cywilnego i wieku, proszę kierować: — „Prasa” — Kraków, Wiślna 2, dla numeru 4624.

Lokale

STUDENT UJ poszukuje spokojnego, komfortowego pokoju — od października. Oferty 4055 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery na lipiec, najchętniej w Prokocimiu lub na Azorach. Oferty 4530 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA UJ poszukuje pokoju na okres wakacji, chętnie na dłużej. Telefon 595-79, wieczorem. 4529-g

POKÓJ niekrepujący, nieumeblowany, wynajmę zaraz. Czynnz z góry. Nowa Huta, os. J. Strusia 10/16. 4522-g

RZEMIEŚNIK poszukuje pokoju umeblowanego na pół roku. Czynnz płatny z góry. Oferty 4200 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie własnościowe, od garsoniery do M-5 — nowe lub stare budownictwo. Oferty 4210 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

ASYSTENT UJ poszukuje garsoniery. — Oferty 4212 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie — własnościowe 2- lub 3-pokojowe, z pełnym komfortem. Oferty 4227 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

WROCLAW! Spółdzielcze M-2, zamienie na Kraków. Oferty 4160 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 pracujące panienki. — Kraków, ul. Krakowska 39/62a. 4176-g

PILNIE sprzedam superkomfortowe M-3, własnościowe, w centrum. Oferty 4306 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

TYCHY! Spółdzielcze, superkomfortowe, M-5 (54 m2), trzy pokoje z jasną kuchnią, blisko dworca PKP — zamienie na Kraków. Oferty kierować: Barbara Komorek, ul. Łukasieńskiego 6 — 32-200 Miechów. 4361-g

ZDECYDOWANIE kupię garsonierę lub pokój z kuchnią, własnościowe. — Oferty 4108 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z Kuchnią, superkomfortowe, zamienie na 2- lub 3-pokojowe, superkomfortowe. Warunki do uzgodnienia. Nowa Huta, Centrum D, bl. 5/53 — w godzinach 17-20. 3994-g

STUDENT germanistyki poszukuje komfortowego pokoju. — Oferty 4551 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE superkomfortowa, 20 m2, przy ul. Siemaszki — zamienie na mieszkanie większe, superkomfortowe. — Oferty 4589 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia 2-pokojowe — superkomfortowe, umeblowane mieszkanie. — Czynnz z góry za rok. — Okres wypięcia do uzgodnienia. — Oferty 4588 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

DOMEK wolnostojący z ogrodkiem — kupię. Perłyferie wykluczone. Możliwość zamiany na mieszkanie własnościowe. Oferty 4467 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom jednorodzinny, komfortowy. — Kołodziej, Kraków - Piasezów, ul. Szczygła 23.

SPRZEDAM dom dwurodzinny na ukończeniu, 6 pokoi oraz 3 na drugim piętrze, 3 kuchnie, pomieszczenia na warsztat rzemieślniczy. Lokalizacja — Borek Fałęcki, blisko tramwaju. — Oferty 4183 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Zguby

ZAGUBIONO plastikową teczkę z protokołami zebrań. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość: tel. 409-63. 4804-g

ZGUBIONO w maju złota bransoletkę, przekazywaną na pokolenia. Znalazca proszony jest o zwrot za wysoką nagrodą. — Oferty 4165 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3 CZERWCA zgubiono aktówkę z ważnymi dokumentami i rachunkami dotyczącymi budowy domu. Zwrot za nagrodą. Fryderyk Cader. Nowa Huta, os. Teatraine 21/31. g-4182

Różne

DLA zabiłkanej sukki — mieszańca wilka, średniej wielkości, około 10 miesięcy, o bardzo ładnej sylwetce, oraz dla kilkumiesięcznej sukki owczarka podhalańskiego, całej białej — poszukuję bardzo dobrego miejsca na terenie miasta Krakowa. — Oferty 4589 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OBIADY domowe dla wybrednych wydaję blisko poczty. Telefon 595-33. 4458-g

WYPOŻYCZE przyczepę campingową na lipiec. — Telefon 415-68. 4121-g

NA cmentarzu Rakowickim odstąpię miejsce w grobowcu. — Oferty 4539 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI parkieciarskie — wykonuje K. Kruczek — 30-408 „Kraków, ul. Borsucza 1/12. 4249-g

TAPETOWANIE mieszkań z materiałów powierzonych — wykonuje A. Kubik, ul. Warszawska 18/10. Zgłoszenia: poniedziałek, piątek godzina 17-19. 4047-g

MIŁOSNIKÓW pięknych kwiatów zapraszamy do obejrzenia kwitnącej kolekcji 185 odmian ryśów amerykańskich, angielskich, europejskich, holenderskich, japońskich i syberyjskich. — Szkoła Drzew, Krzewów i Bylin, Kraków, ul. Słomiana 19a

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ w KRAKOWIE zatrudni natychmiast pracowników niekwalifikowanych przy pracy bezpośrednio w produkcji w następujących Zakładach Ceramiki Budowlanej:
„BONARKA” — Kraków, ul. Fredry 4
„RYBITWY” — Kraków, ul. Jeżowa 6
„ZESŁAWICE” — Kraków — Nowa Huta
„ZIELONKI” — Zielonki 181 k. Krakowa
„MYSLENICE” — Myślenice, ul. Kasprowicz 15
„WIELICZKA” — Wieliczka, ul. Narutowicza 32
„PROSZOWICE” — Proszowice, ul. Leśna 14
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w kierownictwach poszczególnych zakładów. K-4208

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W KRAKOWIE, ul. MAZOWIECKA 25
ogłasza WPISY
bez egzaminu wstępnego, do 2-letniej Zasadniczej Szkoły Doksztalczącej, w zawodach:
• MURARZ-TYNKARZ • CIEŚLA-MONTAŻYSTA, • BETONIARZ • MALARZ • STOLARZ • BLACHARZ • POSADZKARZ
Do podania o przyjęcie należy dołączyć:
1) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
2) własnoręcznie napisany życiorys
3) zaświadczenie o stanie zdrowia od lekarza szkolnego i zakładowego
4) dowód osobisty rodziców — do wglądu
5) zgodę rodziców ucznia na naukę zawodu
6) kartę informacyjną ze szkoły
Dla uczniów zamiejscowych zapewniana się zakwaterowanie.
Uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu przez trzy dni w tygodniu, pod opieką instruktora zawodu oraz naukę teoretyczną w szkole przez pozostałe trzy dni w tygodniu.
Po ukończeniu ZSZ uczniowie mają prawo uzyskania skierowania do Technikum Budowlanego dla pracujących.
Równocześnie przyjmuje się uczniów do przyuczenia zawodu w ramach 1-rocznego OHP. Uczniowie OHP nie posiadający ukończonej klasy VIII, będą uczęszczać do szkoły podstawowej dla pracujących. K-4151

KRAKOWSKI KOMBINAT CEMENTOWO - WAPIENNICZY zakład wiodący CEMENTOWNIA „NOWA HUTA” KRAKÓW - PLESZÓW
przyjmie absolwentów szkoły podstawowej zamieszkałych na terenie woj. miejskiego krakowskiego do praktycznej nauki zawodu:
• SLUSARZA MECHANIKA
• ELEKTROMONTERA.
Rok szkolny rozpocznie się 1 września 1976 roku.
Nauka zawodu trwa trzy lata. — Praktyczną naukę zawodu uczniowie odbywają w zakładzie pracy a równocześnie uczęszczają do Zasadniczej Szkoły Zawodowej.
Zgłoszenia do nauki zawodu przyjmuje:
— Dział Kadr i Szkolenia Cementowni „Nowa Huta” Kraków-Pleszów — dojazd tramwajem linii 15 i 14 do końcowego przystanku.
Przy wpisie należy przedłożyć następujące dokumenty:
• podanie
• życiorys
• świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po ukończeniu roku szkolnego)
• kartę informacyjną ucznia ze szkoły
• świadectwo zdrowia.
Po ukończeniu szkoły absolwenci zostaną zatrudnieni w przedsiębiorstwie zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. — Istnieje możliwość kontynuowania dalszej nauki w szkołach średnich i wyższych dla pracujących. K-4053

Szewińska, tyczkarze i kto jeszcze...

ZA 35 DNI rozpoczyna się Igrzyska Olimpijskie w Montrealu. Reprezentacje wszystkich krajów bardzo starannie przygotowują się do startu w tej największej imprezie sportowej świata, przygotowują się też lekkoatleci.

Na bieżniach, skoczniach i rzutniach panuje, jak chyba nigdy o tej porze, ożywiony ruch, odbywają się raz po raz mecze międzypaństwowe czy też międzynarodowe zawody z udziałem wielkich gwiazd, często też dochodzą do nas meldunki o rekordach świata. U-

stanowiono ich w tym roku aż dziesięć. W tym miejscu, jako ciekawostkę, warto przypomnieć, że rekordzistami (kami) świata są reprezentanci tylko trzech państw. Aż pięć najlepszych wyników na świecie ustanowiły zawodniczki NRD (400 m, skok wzwyż, skok w dal, pchnięcie kulą i sztafeta 4x100 m), wszystkie cztery rekordowe rezultaty mężczyźni (kula, dysk, tyczka i skok wzwyż) są dziełem lekkoatletów USA. Na tej liście znajduje się jeszcze dyskobolka radziecka — Faina Mielnik.

A Polacy? Nasi lekkoatleci ustanowili już osiem rekordów krajowych, lecz tylko cztery z nich znalazły miejsce na światowych listach najlepszych. Są to: 5,62 m w skoku o tyczce — W. Kozakiewicz i T. Ślusarskiego, 89,04 m w rzucie dyskiem, P. Bielezyka, 2,24 m w skoku wzwyż J. Wszoly i rezultat żeńskiej sztafety 4x100 m — 43,22 sek. Do tego trzeba jeszcze dodać trzy świetne wyniki Ireny Szewińskiej: 100 m — 11,0 sek., 200 m 22,5 sek., 400 m — 50,5 sek., które co prawda nie są rekordami Polski, lecz należą do najlepszych rezultatów uzyskanych w tym roku na świecie. Nie wiemy, w jakiej formie znajdują się: G. Rabsztyńska (nasza wielka nadzieja olimpijska, która dotąd nie brała udziału w zawodach), B. Malinowski — oraz dziesięciobojca. Po długotrwałej kontuzji, po raz pierwszy startował w Mediolanie M. Joachimowski, który jednak uzyskał tam rezultat o z górą metr gorszy od swojego rekordu polski.

Jeśli chodzi o plusek polskiej lekkiej atletyki, to koniecznie trzeba wspomnieć o jeszcze dwóch, poza Kozakiewiczem, tyczkarzami: Buciarzskim i Ślusarskim (cała trójka ma u siebie startować w Montrealu, bo dopiero wtedy mogą oni stoczyć walkę o medal olimpijski), oraz o obu naszych sztafetach, głównie jednak sprinterskiej. Rozczarowanie natomiast sprawili nam w tym sezonie specjaliści od niskich płotków, niestety: bracia Wodzyńscy i Pusty uzyskują obecnie dużo słabsze wyniki niż przed rokiem.

Tyle o aktualnym stanie polskiej lekkiej atletyki, dziś za wcześnie przewidywać, kto zdobędzie medale w Montrealu, zresztą nigdy teoretyczne wyliczenia nie sprawdzają się w rzeczywistości, szczególnie podczas wielkich zawodów, jakimi są Igrzyska Olimpijskie, kiedy to często obserwujemy sensacyjne wydarzenia i naprawdę ludzkie tragedie doskonałych sportowców. Przed Olimpiadą jeszcze sporo dużej rangi imprez, jak: mistrzostwa ZSRR, eliminacje lekkoatletów USA, a u nas — mistrzostwa kraju, Memoriał im. J. Kusocińskiego i mecz międzypaństwowy z Wielką Brytanią.

Na koniec refleksja związana z komentarzem, który przeczytałem w czwartkowym n-rze „Tempa” pt. „Mamy nowy wunderteam”. Autor pisze tam: „...w międzypaństwowych spotkaniach nawet z wielką trójką: USA, ZSRR i NRD, możemy w konkurencjach męskich „poutaczyć” bez obawy kompromitacji. „Wunderteam” (brzydkie słowo, dlaczego nie „cudowny zespół”) jest synonimem świetności polskiej lekkoatletyki z przełomu lat 1950/60. Jakże dziś jesteśmy daleko od tego okresu, jak można dziś skromną grupkę naszych gwiazd określać mianem „cudownego zespołu”? Przecież w latach świetności nasze reprezentacje — tak kobiece jak i męskie — były w pierwszej trójce światowej, nie obawiały się żadnej kompromitacji, wygrywały z ZSRR i USA, nie wymieniając już dorobku naszych zawodniczek i zawodników na olimpiadach w Rzymie i Tokio, bo na to wspomnienie iza się w oku kręci... (kas)

WARSZAWA. Przed wyjazdem do Montrealu kadra polskich piłkarzy, którzy rozpoczęli dziś zgrupowanie w Zakopanem rozegra trzy sparingowe mecze: znani już są dwaj partnerzy jedenastki Górskiego — 30 VI — Brazylia (mecze w Chorzwie) i 2 lipca — Vojevodina Nowy Sad (illegowu zespół Jugosławii).

Telegraficznie

LONDYN. XI etap kolarskiego wyścigu dookoła Angli wygrał Norweg K. Kvernerud o 13 sek przed R. Szurkowskim i całym pelotonem. Po 11 etapach liderem nadal jest Anglik B. Nickson, J. Brzeźny jest 4-ty (strata 3.13 min.), a R. Szurkowski 5-ty (strata 4.56 min.).

NOWY SĄCZ. Po 4 etapach kolarskiego wyścigu juniorów „Szlakiem Kurierów Beskidzkich” liderem jest Jerzy Gulczyński (Agromel Tarnów).

Notatnik sportowca

W NIEDZIELĘ 13 bm. o godz. 9.00 na kręglem przy ul. św. Filipa 6 odbędzie się kurs kandydatów na sędziów kręglarstwa. Uczestnicy kursu proszeni są o przyniesienie swojego zdjęcia formatu legitymacyjnego.

Krakowianie w Montrealu?

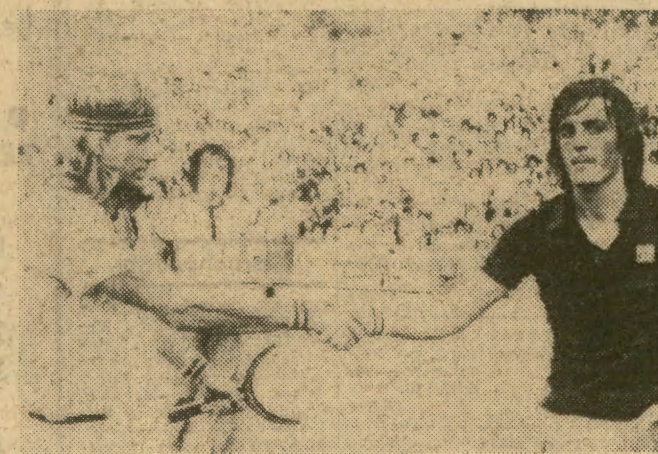


ELŻBIETA KATOLIKOWA

SPORTOWCY całego świata przygotowują się do startu w nadchodzącej Olimpiadzie, która już za parę tygodni rozpocznie się w Montrealu. Wśród uczestników XXI Olimpiady znajdzie się także reprezentacja Polski, a w niej, mamy nadzieję, grupa zawodniczek i zawodników klubów krakowskich. Rozpoczynając od dziś, prezentować będziemy na łamach „Echa” sylwetki krakowskich kandydatów do olimpijskiego startu, mając nadzieję, że swą pracą, postawą i wynikami zasygnalizują nam zaszczytne wyróżnienie, jakim jest dla każdego sportowca udział w Igrzyskach Olimpijskich. Inaugurujemy rubrykę „Krakowianie w Montrealu?” prezentacją sylwetki czołowej lekkoatletki Polski — Elżbiety KATOLIKOWEJ.

Urodzona w 1949 r., rozpoczęła uprawianie biegów lekkoatletycznych w warszawskiej Spójni, a od 1973 r. reprezentuje krakowską Wisłę. Od szeregu lat jest reprezentantką Polski, aktualna rekordzistka kraju w biegach na 800 — 1.59,8 min., 1000 — 2.39,8 min. i 1500 m — 4.16,3 min. Złota medalistka Spartakiady gwardyjskiej Krajów Socjalistycznych na 800 m, złota medalistka i rekordzistka Europy na dystansie 800 m w hali — 2.02,4 min., aktualna mistrzyni Polski w biegu na 800 m i wicemistrzyni na dystansie 1500 m.

— Eeh! Kto to panu powiedział? A. Boyd Carrington. Kiedyś byłem, nie przeczę. Teraz trochę zarządzałem. Wiek robi swoje.
— Wzrok się popsuł? — podesunąłem.
Zaprzeczył stanowczo.
— Bzdura. Wzrok mam tak samo dobry jak dawniej. To znaczy, czytam oczywiście w okularach. Ale z daleka widzę jak należy.
Po chwili powtórzył:
— Tak, właśnie jak należy. Co prawda, wszystko jedno... — coś tam jeszcze mamrotał w roztagarnieniu. Panna Cole rozejrzała się dookoła.
— Piękny wieczór dzisiaj.
Wieczór był naprawdę piękny. Słońce chyliło się ku zachodowi i powietrze nasycone złotą polyskliwą powiastą podkreślało ciemne kontury zielonych drzew. Cichy i spokojny, typowo angielski wieczór, jaki ludzie wspominają w dalekich, egzotycznych krajach. Powiedziałem to głośno.
Pułkownik Luttrell potwierdził za przejęciem.
— Tak, tak, mnie też się to zdarzało. Nawet często. W Indiach myśli się o takich wieczorach. I przez to człowiek ledwie może doczekać się emerytury i marzy, żeby osiągnąć tu na stałe...
Kiwnąłem głową. Luttrell mówił dalej zduszonym głosem:
— Tak, wrócić do domu, żyć w starym kraju. Nic nie wygląda tak, jak to sobie z góry wyobrażasz. Nic a nic...
Pomyślałem, że w jego wypadku było to szczególnie prawdziwe. Na pewno nie sądził, że będzie prowadził pensjonat i w ten sposób zarabiał na życie, dręczony przez gderliwą żonę, która stała na niego warcy i narzeka.
Poszliśmy wolno w stronę domu. Norton i Carrington siedzieli na tarasie, pułkownik i ja przyłączyliśmy się do nich, panna Cole weszła do środka.
Gawędziliśmy przez parę minut. Pułkownik Luttrell



Rozstawiony z nr 1 w międzynarodowych mistrzostwach Francji Szwed Bjorn Borg (z lewej) przegrał w ćwierćfinale z Włochem Adriano Panatta (z prawej) 3:6; 3:6; 6:2; 6:7. Fot. CAF

Apel do kibiców i zawodników

Przygotowania do wystawy CRACOVII I WISŁY

W ZWIĄZKU z 70-leciem dwóch najstarszych klubów krakowskich Cracovii i Wisły dyrekcja Muzeum Historycznego naszego miasta przygotowuje wystawę obrazującą dorobek sportowy Cracovii i Wisły w minionych 70 latach.

W związku z wystawą dyrekcja Muzeum zwraca się z apelem do byłych zawodników obydwóch klubów, a także sympatyków sportu w Krakowie o wypożyczenie na czas trwania wystawy wszelkich materiałów i pamiątek będących w ich posiadaniu, szczególnie odznak, fotografii, dyplomów, pucharów, proporców, druków, a także dzieł sztuki o tematyce sportowej.

Dyrekcja Muzeum bierze pełną odpowiedzialność za wypożyczone materiały. Blizszych szczegółów w tej sprawie można zasięgnąć w Muzeum Historycznym, Kraków Rynek Główny 35, III p., tel. 544-98 lub 564-62.

MALY LOTEK płaci: w I losowaniu — za piątki po 85.235 zł, za czwórki po 1.091 zł, za trójki po 62 zł; w II losowaniu — za piątki po 172.364 zł, za czwórki po 3.447 zł, za trójki po 133 zł.
EXPRESS LOTEK płaci: za piątkę 643.191 zł, za czwórki po 5.000 zł, za trójki po 191 zł.



WIELKI SUKCES juniorów Krakowa

OSTATNIO powróciła do Polski piłkarska reprezentacja juniorów KRAKOWA. Młodzi piłkarze naszego miasta uczestniczyli w RFN w IX Turnieju Juniorów o Puchar Ministrów Spraw Wewnętrznych RFN — W. Maihofera. Krakowianie spisali się znakomicie i w silnie obsadzonym turnieju zdobyli I miejsce, zdobywając piękny puchar.

Obiekty sportowe za 3 mln złotych

Z GÓRA 3 miliony złotych wynosi wartość obiektów sportowych i turystycznych jakie w ramach konkursu „Sport i rekreacja w osiedlu” wybudowano w naszym mieście ubiegłego roku. Za sumę tę zbudowano m. in. 25 boisk, 23 place zabaw, 9 torów saneczkowych. Komisja konkursowa przyznała palmę pierwszeństwa za budownictwo obiektów sportowych oraz działalność rekreacyjną Zespołowi Osiedli Spółdzielczych nr 3 (Tysiąclecia i Złotego Wieku) Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, drugą lokatę Osiedlu Podwawelskiemu (Związkowa SM), a trzecią Osiedlu Kościuszkowskiemu (SM Hutnik).

Organizatorem konkursu była Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krakowie przy współudziale m. in. redakcji „Dziennika Polskiego”.

Nie KSOS a SZS

W CZWARTKOWYM „Echu” pisaliśmy o krzywdzie wyrządzonej młodym lekkoatletom szkolnym, którzy zjawili się na stajonie sportowej w Nowej Hucie, gdzie miał się rozpocząć obóz sportowy i czekał nadaremnie przez 2 godziny na kogoś z opiekunów. Ponieważ przedchodzące zebranie miało miejsce w Krakowskim Szkolnym Ośrodku Sportowym, dyrekcję KSOS-u winiliśmy za organizacyjny błąd. Jak nas poinformował wczoraj dyr. mgr L. Harabasz, organizatorem obozu nie jest KSOS lecz Szkolny Związek Sportowy, który nie wywiązał się ze swoich obowiązków w stosunku do młodzieży. Erzepraszając KSOS za niesłuszną krytykę, oczekujemy od kierownictwa krakowskiego Szkolnego Związku Sportowego stosownego wyjaśnienia.

Złota Odznaka miasta Krakowa dla SZS-u w Nowej Hucie

W OKRESIE Tygodnia Sportu Szkolnego Zarząd Dzielnicowy Szkolnego Związku Sportowego w Nowej Hucie zorganizował uroczyste podsumowanie sportowego roku szkolnego 1975/76. Rok ten przebiegał na terenie nowohuckiej dzielnicy pod hasłem popularyzacji minigier i szachów.

W organizowanych w Nowej Hucie imprezach międzyszkolnych startowało ponad 3450 uczniów i uczennic w 14 dyscyplinach dla szkół podstawowych oraz w 9 dyscyplinach dla szkół średnich. W turniejach minigier brało udział 40 zespołów, natomiast w Szkolnych Igrzyskach Sportowych uczestniczyło ponad 20 tysięcy dziewcząt i chłopców.

W ramach prowadzonego przez Zarząd Dzielnicowy współzawodnictwa za rok szkolny 1975/76 w masowym udziale w rozgrywkach sportowych zwyciężyło XII LO przed XI LO i XVI LO, w rywalizacji o tytuł najlepszej szkoły w lekkoatletyce I miejsce przypadło SP nr 91 i XI LO, II — SP nr 100 i XII LO, a III — SP nr 83 i XVI LO. Tytuł najlepszej szkoły w sporcie wyczynowym zdobyły: wśród dziewcząt SP nr 83 i XI LO przed SP nr 91 i XVI LO i SP nr 100 i XII LO; wśród chłopców SP nr 91 i Zespół Szkół Mechanicznych przed SP nr 100 i XII LO i SP nr 83 i XI LO.

Zwycięskim zespołom wręczono puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego.

W czasie uroczystości Zarząd Dzielnicowy Szkolnego Związku Sportowego w Nowej Hucie za całokształt osiągnięć sportowych wyróżniony odznaczony został Złotą Odznaką miasta Krakowa.

KURZYNA

OSTATNIA SPRAWA POIROTA

AGATA CHRISTIE tłum. A. Szeryńska

jakby się trochę rozpoznał. Kilka razy zażartował i wydawał się weselszy i bardziej przytomny niż zwykle.

— Spragniony jestem po tym upale — powiedział Norton.

— Napijmy się, panowie. Na koszt gospodarza! — pułkownik rozczochoił się wyraźnie.

Podziękowaliśmy z góry. Luttrell popieszył do domu. Siedzieliśmy w części tarasu przytykającej do jadalni, której okno było uchylone.

Słyszeliśmy, jak pułkownik otwiera kredens, skrzyp korkociągu i stłumiony odgłos wyciąganego z butelki korka.

A potem dobiegł nas ostry i wysoki nieoficjalny głos pani-pułkownikowej.

— Co tu robisz, George?

Pułkownik mówił szeptem, z którego rozróżnić można było tylko pojedyncze słowa. „...panowie tam na tarasie... napić się...”

Przenikliwy, irytujący głos wybuchnął z oburzeniem:

— Mówi nie ma, George. Też pomyśl! Ładnie dorobimy się na tym pensjonacie, jeśli będziesz każdemu stawał kieliszek! Tutaj za picie się płaci. Jeśli ty nie masz głowy do interesów, to ja ją mam. A jakże, jutro byś zbankrutował, gdyby nie ja! Muszę pilnować cię, jak byś był małym dzieckiem. Tak, dzieckiem

właśnie! Nie masz ani żdźbła rozumu. Oddaj mi tę butelkę. Daj mi ją, mówię.

Znowu dotarł do nas cichy, ale pełen rozpaczony protest. Pani Luttrell syknęła jadowicie:

— Nic mnie nie obchodzi, co oni pomyślą. Ta butelka wraca do kredensu, a kredens zamykam. I dość gadania.

Rozległ się zgrzyt przekreślanego klucza.

— Teraz dobrze. I tak oddaj będzie.

Tym razem słowa pułkownika brzmiały wyraźniej.

— Za daleko posuwasz się, Daisy. Nie zniosę tego.

— Ty tego nie zniesiesz? A kim ty jesteś, chciałabym wiedzieć? Kto prowadzi ten dom? Ja. Nie zapominaj o tym.

Szelest kotary świadczył, że pani Luttrell wyszła z pokoju.

Upełniło parę chwil nim pułkownik do nas wrócił. Wydawało mi się, że przez ten krótki czas postarzał się i zgarbił.

Wszyscy bez wyjątku zamroczyliśmy mu z głębi serca i każdy z nas chętnie wspomnielibyśmy panią Luttrell.

— Ogromnie mi przykro, chłopcy — powiedział sztucznym, drewnianym głosem. — Zabrakło mi whisky. Musiał zdawać sobie sprawę, że podsłuchiwalimy z konieczności. Zresztą, gdyby się nie zorientował, natychmiast poznałby to po naszym zachowaniu. Byliśmy wszyscy strasznie zakłopotani i Norton całkiem stracił głowę, najpierw mówiąc, że właściwie nie miał ochoty się napić, bo zaraz przecież będzie kolacja, a potem w kunsztowny sposób zmieniając temat i robiąc szereg całkiem ze sobą nie związanych uwag. Był to rzeczywisty przykry moment. Ja czułem się jak sparaliżowana a Boyd Carrington, jedyny spośród nas, który zdołałby przypuszczać jakoś to naprawić, nie mógł przedrzeć się przez paplaninę Nortona.